

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

11 stycznia 2022

nr 3 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
KRÓTKA MISJA
AMBASADORA
JASIŃSKIEGO STR. 2-3



KULTURA
DOBROCYNNIE
NA TRZECH KRÓLI
STR. 4



SPORT
ODLICZANIE DO ME
W PIŁCE RĘCZNEJ
STR. 9



Dziękujemy za » Adagio « i prosimy o więcej

WYDARZENIE: Władysław Czepiec z Mostów k. Jabłonkowa przeszedł do kolejnego etapu konkursu „The Voice Senior”, emitowanego na antenie TVP2. Wykonany przez niego utwór „Adagio” Tomaso Albiniego wzbudził uznanie jurorów i widzów.



Co to za program?

„The Voice Senior” to telewizyjny program typu „talent show”, oparty na niderlandzkim formacie, który zdobył olbrzymią popularność w kilkunastu krajach. Jest świetną okazją dla uzdolnionych muzycznie seniorów do realizacji marzeń o występie na wielkiej scenie, a także udowodnienia, że na karierę nigdy nie jest za późno. Każdy sezon „The Voice Senior” składa się z trzech etapów. Pierwszy to „Przesłuchania w ciemno”, w których każdy z trenerów musi skompletować swoją 6-osobową drużynę. Następnie odbywają się półfinały – z 24 uczestników do finału przechodzi ósemka wybrana przez trenerów. W odcinku finałowym głosami widzów wyłoniony zostanie zwycięzca edycji.

otoczka (nagrania, sesje zdjęciowe) bardzo zorganizowane. Dzieli się jednak spostrzeżeniami dotyczącymi produkcji, która rządzi się swoimi prawami, a śpiewak jest tylko „instrumentem”, którego telewizja używa do swojego programu. Przytacza przykład słowackiego tenora Petera Dvorskiego, który miał w zwyczaju nie rozmawiać trzy dni przed występem, by nie obniżyć swojego śpiewnego poziomu.

– Czuję podobnie. Gdy za dużo mówię, to obniża się moja pozycja śpiewna. Tymczasem w Warszawie było dużo wywiadów. Każdy chciał coś nagrać i rozmawiać. Chciałem z tego zrezygnować przed występem i udzielać wywiadów dopiero później, ale okazało się to niemożliwe – zdradza.

Jak mu poszło w kolejnej rundzie? O tym przekonamy się w kolejnym odcinku z jego udziałem, jaki zaplanowano w sobotę 29 stycznia. Finał „The Voice Senior” odbędzie się 5 lutego.

Łukasz Klimaniec

Cudowne wykonanie”, „Cóż za siła i moc, piękno głosu przenika do serca”, „Piękny mężczyzna z pięknym głosem” – to tylko niektóre z komentarzy, jakie pojawiają się w mediach społecznościowych po zachwycającym występie 68-letniego Władysława Czepca w programie „The Voice Senior”. Znanego na Zaolziu śpiewaka wykonyującego utwór Tomaso Albiniego „Adagio” w minioną sobotę mieli okazję zobaczyć widzowie w Polsce na antenie TVP2. A ci, którzy przegapili ten odcinek, nadrabiali zaległości oglądając w serwisie YouTube nagranie z tego występu (wczoraj przed południem tylko w ciągu godziny zanotowało blisko 1,2 tys. wyświetleń!).

Podczas tzw. „Przesłuchania w ciemno” oceniający występ Czepca Alicja Majewska, Maryla Rodowicz i Piotr Cugowski byli pod wrażeniem jego talentu i nie mieli wątpliwości, że zasługuje na promocję. Tylko Witold Paszt, ostatni z jurorów, pozostał nieprzekonany. W efekcie tenor awansował do kolejnej rundy dołączając do drużyny Alicji Majewskiej.

– O tym, że jest taki program, dowiedziałem się trzy lata temu, gdy ukazała się jego pierwsza edycja. I tak sobie wtedy

pomyślałem, czy nie spróbować swoich sił w tym konkursie rywalizując ze śpiewakami mieszkającymi w Polsce – przyznał w rozmowie z „Głosem” Władysław Czepiec.

Zdecydował się na udział, gdy w połowie 2021 roku pojawiła się informacja o nadchodzącej trzeciej edycji. Wszystko potoczyło się błyskawicznie, bo na szczegóły dotyczące castingu śpiewak natrafił krótko przed ostatecznym terminem i z dnia na dzień wysłał wymagane dwa nagrania wideo s w o i c h w y -

stepów. Były to „Adagio” Tomaso Albiniego oraz utwór Marka Trzewskiego „Nic nie dane jest na zawsze”. W czerwcu 2021 r. otrzymał zaproszenie na casting do Warszawy. Pojechał i zrobił duże wrażenie, dostając się do programu, w którym widzowie mogą go teraz oglądać.

Władysław Czepiec jest emerytowanym inżynierem transportu kolejowego Huty Trzynieckiej. Śpiewaniem pasjonuje się od czasów młodości. Jego pierwszym idolem był Czesław Niemen, na koncerty którego chodził, gdy tylko ten artysta koncertował w regionie (m.in. w Wędrzynie).

O szczegółach dotyczących udziału w „The Voice Senior” nie może za wiele mówić, bo do czasu zakończenia trzeciej edycji jest związany umową. Przyznaje, że poziom programu jest wysoki, a jego zaplecze i cała

• Władysław Czepiec podbił serca jurorów i widzów. Fot. „The Voice Senior”

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Okres świąteczno-noworoczny w odczuciu wielu już się skończył. Dla organizatorów i wolontariuszy Kwesty Trzech Króli, którzy właśnie w tych dniach zbierają datki na ulicach miast i gmin, nadal trwa. Dzięki nim zasilą się budżety Caritasu, który wykorzystuje dochód ze zbiórki na działania skierowane do seniorów, osób niepełnosprawnych, przykutych do łóżka, dzieci z trudnych środowisk, ofiar przemocy domowej i podobnych grup wymagających wsparcia. Ale to nie wszystko, bo kwesta ta ma także inny wymiar – umacnia więzi międzyludzkie, jest okazją, aby wzajemnie złożyć sobie życzenia. Wiele osób, głównie tych starszych, czeka już na kołędników – nie tylko z pieniędzmi, ale też ze słodyczkami czy ciasteczkami świątecznymi.

Pandemia koronawirusa wpłynęła na wszystkie sfery naszego życia, także na charytatywną. W zeszłym roku kwesta nie mogła się odbyć w tradycyjny sposób, kołędników zastąpiły skarbonki stacjonarne oraz przelewy elektroniczne. Być może te formy są prostsze i szybsze, ale bez tradycyjnego kołędowania w terenie, bez składania życzeń sąsiadom, bez oznaczania kredą ich domów inicjałami mędrców ze Wschodu, kwesta ta jest niekompletna i odarta z tego, co ją wyróżnia spośród innych zbiórek publicznych.

W tym roku kołędnicy ponownie wyszli w teren, chociaż prawdopodobnie jest ich mniej. Konkretnie wyniki poznamy jednak dopiero po zakończeniu kwesty. Wolontariusze są w trudniejszej niż zwykle sytuacji, być może część osób, które przed pandemią chętnie otwierały im drzwi, teraz tego nie zrobią w obawie przed możliwością zakażenia się koronawirusem. Niektóre grupki w ostatniej chwili musiały szukać zastępstwo za osobę, która trafiła na kwarantannę czy została izolowana.

Pomimo to jestem dobrej myśli. Wierzę, że Kwesta Trzech Króli będzie udana, że podobnie jak jej poprzednie, zorganizowane przed pandemią edycje, także ta tegoroczna sprawi radość kołędnikom, darczyńcom i obdarowanym. ▲

CYTAT NA DZIS



Jan Čulík,

przedsiębiorca, propagator mięsa z karpia

W ponad 80 proc. czeskich stawów hodowane są karpie. Tymczasem Czesi spożywają ich rocznie tylko 0,6 do 1,2 kg. Jedzą je przeważnie w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Większość naszych karpie eksportujemy do Europy Zachodniej

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• **Poniedziałkowy poranek okazał się pechowy dla dwóch kierowców na wylocie obwodnicy I-11 w Nieborach. Policja szybko dotarła na miejsce kolizji, a podróżujący od strony Trzyńca musieli uzbroić się w odrobinę cierpliwości, by powoli ominąć pechowców.** (endy)
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIS...

11

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Honorata, Krzesimir, Mechtylda

Wschód słońca: 7.38

Zachód słońca: 15.49

Do końca roku: 354 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Wegetarian

Przysłowie:

„Święta Honorata figle płata”

JUTRO...

12

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Greta, Arkadiusz, Bernard

Wschód słońca: 7.37

Zachód słońca: 15.51

Do końca roku: 353 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Całowania

Złotowłosych

Przysłowie:

„Kiedy w styczniu rosną trawy lipiec dla nas niełaskawy”

POJUTRZE...

13

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Bogumiła, Leoncjusz, Weronika

Wschód słońca: 7.36

Zachód słońca: 15.52

Do końca roku: 352 dzień

(Nie)typowe święta:

Dzień Polskiej Wódki,

Międzynarodowy Dzień

Koszuli

Przysłowie:

„Przyjdzie Święta Weronika zniesie jajka kaczka dzika”

POGODA

wtorek



dzień: 0 do -3°C

noc: -2 do -5

wiatr: 2-5 m/s

środa



dzień: 0 do -2°C

noc: -4 do -7

wiatr: 2-3 m/s

czwartek



dzień: 2 do 6°C

noc: 0 do -2°C

wiatr: 1-4 m/s

Krótka misja ambas

Mirostaw Jasiński 20 grudnia ub. roku objął posadę ambasadora RP w Pradze. Po wywiadzie dla „Deutsche Welle”, w którym odniósł się krytycznie do postępowania kierownictwa polskiej kopalni odkrywkowej Turów, premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w ubiegły czwartek jego odwołanie.

Danuta Chlup

Dziennikarz Aureliusz Pędziwoł pytał nowego ambasadora w wywiadzie dla niemieckiej rozgłośni o szanse na polubowne rozwiązanie sporu o kopalnię odkrywkową Turów, której rozwiązania techniczne negatywnie wpływają na stan środowiska po czeskiej stronie, przede wszystkim na poziom wód gruntowych.

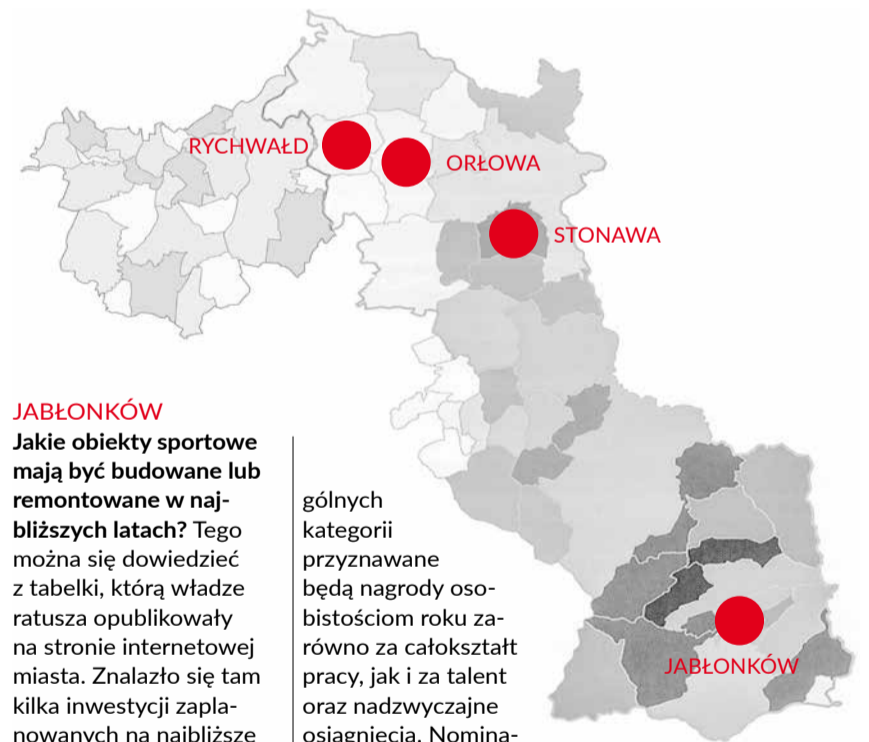
Jasiński powiedział, że nie dopuszcza innej możliwości niż polubowne rozwiązanie. Czym się zatem naraził rządowi w Warszawie? Otwartością, z jaką mówił o tym, że na początku całego sporu była „arogancja pewnych ludzi”. Miał na myśli przede wszystkim kierownictwo polskiej kopalni i

spółki PGE. Na pytanie dziennikarza, co robić, aby do podobnych konfliktów nie dochodziło, odpowiedział: – Przede wszystkim dobrze wykonywać swoje obowiązki. Ten problem powinien być zostać rozwiązany nawet nie na poziomie prezesów, a dyrektorów technicznych kopalni. Każda poważna firma ma przecież oddział zajmujący się naprawianiem szkód. Nazywamy to odpowiedzialnym biznesem. To był brak empatii, brak zrozumienia i brak chęci podjęcia dialogu – i to w pierwszym rzędzie z polskiej strony.

Powiedział także: – Trzeba te szkody naprawić natychmiast, bo jeśli ktoś kopie sobie dół, to nie znaczy, że ludzie z sąsiedztwa mają zostać bez wody. Nie wierzę w to, żeby wielkiej kopalni nie było stać na zrobienie wodociągu dla kilkudziesięciu gospodarstw.

Powyższa wypowiedź odnosi się do faktu, że właściciele domów po czeskiej

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



JABŁONKÓW

Jakie obiekty sportowe mają być budowane lub remontowane w najbliższych latach? Tego można się dowiedzieć z tabelki, którą władze ratusza opublikowały na stronie internetowej miasta. Znalazło się tam kilka inwestycji zaplanowanych na najbliższe pięcioletnie (2022-2027): budowa bieżni lekkoatletycznej i boiska treningowego w Białej, modernizacja basenu letniego, budowa nowych ścieżek rowerowych oraz tras do nordic walkingu, remont szkolnej sali gimnastycznej oraz budowa toru dla rolkarzy.

(dc)

ORŁOWA

Kierownictwo miasta zwraca się do mieszkańców z apelem o nominowanie osób oraz grup i zespołów zasłużonych dla kultury, sportu, pracy z dziećmi i młodzieżą oraz ciekawych form spędzania wolnego czasu. W ramach poszcze-

gólnych kategorii przyznawane będą nagrody osobistościom roku za zarówno za całokształt pracy, jak i za talent oraz nadzwyczajne osiągnięcia. Nominacje można zgłaszać do końca lutego, osobiście lub listownie, z wykorzystaniem formularza umieszczonego na stronie internetowej miasta.

(dc)

STONAWA

W ub. czwartek trzej królowie zawitali do ratusza. Towarzyszyły im dyrektorka Caritasu w Czeskim Cieszynie Monika Klimkowa. Z wójttem Andrzejem Febrem rozmawiała o znaczeniu pracy charytatywnej oraz Kwesty Trzech Króli. Datki do skarbonki wrzuciło kierownictwo gminy oraz pracownicy urzędu. W Stonawie znajduje się skarbonka stacjonarna w

sklepie spożywczym „U Čápa”. (dc)

RYCHWAŁD

Młodzi członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej przyniosą chlubę swojemu miastu w zawodach strażackich, w tym w prestiżowym wieloboju Toughest Firefighter Alive (TFA). Tomáš Sikora zdobył w swojej kategorii złoto na szczeblu wojewódzkim, a Tobiasz Piśa zajął trzecie miejsce. Dobre wyniki osiągnęło także dziewięcioro innych strażaków, chłopców i dziewcząt. Wszyscy, wraz z trenerkami, otrzymali nagrody od władz miasta. (dc)

ambasadora Jasińskiego



Fot. ARC

stronie granicy borykają się z problemem wysychających studni.

Przedstawiciele polskiego rządu uznali wywiad za „antypolski”. Premier Mateusz Morawiecki w ub. czwartek zapowiedział odwołanie ambasadora.

– Premier Morawiecki zdecydował o rozpoczęciu procedury odwołania ambasadora Polski w Republice Czeskiej. Nie ma zgody na skrajnie nieodpowiedzialne wypowiedzi w sprawie kopalni w Turowie. Każdy polski dyplomata ma obowiązek dbać o polskie interesy – napisał rzecznik rządu Piotr Müller.

– Od osoby, która reprezentuje Polskę za granicą, należy oczekiwać, że wypowiadając się w tak kluczowych sprawach jak Turów, najpierw pozyska wiedzę i pozna fakty. Bezrefleksyjne powielanie obcej narracji szkodzi interesom Polski – napisał na Twitterze minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Ambasador w rozmowie z portalem Onet.pl powiedział, że nie żałuje swoich słów, a jego odwołanie nie rozwiąże problemu, który kładzie się cieniem na relacjach Polski z Czechami. ▲

6,5

proc. wynosiła stopa bezrobocia w Unii Europejskiej w listopadzie ub. roku.

W sumie w UE bez pracy pozostawało blisko 14 mln osób. Informacje nt. bezrobocia opublikował wczoraj Eurostat. Najniższym odsetkiem osób bezrobotnych (2,2 proc.) mogła się pochwalić Republika Czeska, niewiele wyższym Holandia (2,7 proc.), Polska (3 proc.) i Niemcy (3,2 proc.). Najwyższe bezrobocie spośród 27 krajów członkowskich miały Grecja (13,4 proc.) i Hiszpania (14,1). (dc)

Tragedia pod Gerlachem

Trzech polskich wspinaczy z powiatu wadowickiego zginęło w piątek w Tatrach Wysokich na Słowacji. Polacy próbowali zdobyć najwyższy szczyt Tatr – Gerlach (2655 m n.p.m.).

Polacy byli poszukiwani przez słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe od północy z 7 na 8 bm. W sobotę do akcji poszukiwawczej włączono śmigłowiec. Po południu działania przerwano, wznowione zostały w niedzielę o świcie. Z po-

mością przybyli także Polacy z Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Około południa Słowacy poinformowali, że wspinacze nie żyją. Zwłoki znaleziono pod południową ścianą Małego Gerlacha. Zostały przetransportowane do Starego Smokowca.

O zaginięciu trzech turystów poinformował służby ratownicze ich znajomy, który wraz z nimi wyruszył w piątek rano z Domu Śląskiego w kierunku Batorywieckiego Stawu. Tam ich drogi się rozdzie-

liły: trzech mężczyzn postanowiło zdobyć Gerlach, ich kolega udał się na Przełęcz pod Osterwą. Cała czwórka miała się spotkać ok. godz. 17.00 przy samochodzie zaparkowanym w Tatrzańskiej Polance. Kiedy wspinacze nie dotarli na miejsce spotkania do późnych godzin wieczornych, a ich znajomemu nie udało się z nimi nawiązać kontaktu, pomimo że ich telefony były aktywne, zaalarmował przed północą pogotowie górskie. (dc)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



Fot. ARC

Przyjemne z pożytecznym

W sobotę można było spotkać w Trzanowicach kołędników zbierających pieniądze w ramach Kwęsty Trzech Króli. O 8.30 w mieszcym Domu PZKO spotkało się około 50 osób – dzieci i dorosłych, aby wesprzeć działania Caritasu. Udało się stworzyć 10 grup kołędników wraz z opiekunami, którzy wyruszyli do domów ze skarbonkami, część dzieci pomagała również w sąsiedniej gminie

Gnojnik. Kołędnicy śpiewali kołędy, składali życzenia noworoczne, wręczali symboliczne dary, w zamian za to otrzymali dary pieniężne dla potrzebujących oraz często jakieś słodczyce. Nagrodą za trud wolontariuszy był smaczny obiad przygotowany przez panie z MK PZKO. Po obiedzie zaplanowano balik maskowy dla dzieci, były przygotowane gry i zabawy taneczne. Również w tym roku

udało się połączyć przyjemne z pożytecznym, za co wielkie dzięki należą się jednej z głównych organizatorek całego dnia, Dorocie Uherek oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że wszystko poszło sprawnie. Myślę, że jest bardzo ważne pokazywać dzieciom i młodzieży, że trzeba sobie nawzajem pomagać.

Danuta Jochymek

» Beskid « powitał jubileuszowy rok

Tydzień temu pożegnali stary rok, w sobotę zaś powitali nowy. Oczywiście w górach. Członkowie i sympatycy PTTS „Beskid Śląski” spotkali się w schronisku na Skałce, by rozpocząć wspólnie tegoroczną turystyczną przygodę oraz oficjalnie rozpocząć jubileuszowy rok 100-lecia towarzystwa.

Uczestnicy dotarli na Skałkę kilkoma trasami. Najkrótsza i zarazem najbardziej stroma prowadziła z Mostów koło Jabłonkowa. Wielu właśnie ją wybrało. Innymi możliwościami było wyjście z Łomnej lub Boconowic. Ok. godz. 10.30, na którą to porę zaplanowano rozpoczęcie rejestracji uczestników, w schronisku było już tłoczno i gwarno. W ciągu godziny Barbara Kúdela zdążyła wpisać na listę obecności 65 osób, a kolejni jeszcze dochodzili. Większość stanowili członkowie, choć nie brakowało też sympatyków, a nawet osób, które postanowiły poszerzyć szereg tej turystycznej organizacji. – W ub. roku witaliśmy nowy rok tylko przed schroniskiem. Wtedy przyszło 45 osób – poinformowała kierowniczka wycieczki.



• „Szumi jawor, szumi i szumi osika” rozlegało się w sobotę w schronisku na Skałce. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Chociaż na zewnątrz doskwierał mróz, atmosfera pierwszego oficjalnego spotkania w nowym roku 2022 była niezwykle ciepła. Były gorące powitania, serdeczne życzenia „zdrowia i spełnionych turystycznych planów” oraz pełną piersią odśpiewany „hymn” towarzystwa „Szumi jawor”.

– Dzisiaj „Beskid” spotkał się w liczonym gronie w schronisku na

Skałce i mam nadzieję, że w tym nadchodzącym roku będziemy się tak spotykać, jak mamy w planie, że udadzą nam się wszystkie wycieczki. Życzę wszystkim naszym „Beskidziokom” i sympatykom, byśmy w zdrowiu przeżyli ten jubileuszowy rok i żeby to był dla nas dobry rok – skomentowała prezes „BŚ”, Halina Twardzik. (sch)

Jakie ma pan(i) turystyczne plany na rozpoczynający się rok?

WANDA VAMPOLA z Olbrachcic

W każdy wtorek mamy wycieczki, a ponieważ jestem na emeryturze, to mogę w nich uczestniczyć. Na pewno skorzystam też z oferty wycieczek weekendowych, ale te będę musiała dostosować do tego, kiedy będziemy pilnowali wnuków. Czasem wybierzemy się też indywidualnie w góry, a latem na rowery.



WŁADYSŁAW BRÓZDA z Milikowa

Chciałbym przejść przynajmniej sto kilometrów. W ubiegłym roku mi się to udało, więc mam nadzieję, że w tym roku będzie tak samo. Myślę, że będę wędrował nie tylko po Beskidach, ale także gdzieś dalej, ponieważ jest wiele pięknych miejsc.



Dobroczynnie na Trzech Króli

W tym koncercie wielkie serce okazali zarówno śpiewacy, jak i publiczność. W Święto Trzech Króli chóry męskie „Gorol” z Jabłonkowa oraz „Hejnał-Echo” z Karwiny kolędowały w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie na rzecz organizacji „Nigdy nie jesteś sam”. Słuchacze wypełnili świątynię po brzegi.



Święta, które się kończą, nazywamy w naszej kulturze świętami godowymi, bo wszyscy oczekujemy spotkania się starego roku z nowym, czyli dwóch godów. W rozumieniu chrześcijańskim myślimy głównie o Chrystusie, który narodził się w ludzkim ciele. Nowo narodzony wychodzi z Wysoka, jak słoneczko, by zgodnie z Ewangelią spisaną przez św. Mateusza, „zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają”

Tadeusz Filipczyk



• Występ chóru męskiego „Gorol”.
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Jak zaznaczyła przewodnicząca „Nigdy nie jesteś sam” Renata Czader, stowarzyszenie organizuje dla dzieci i młodych ludzi z różnymi niepełnosprawnościami działalność pozalekcyjną, czyli to, „czego nie mają w szkole, a do czego mają prawo”. – Na szczęście dziś są takie czasy, że niepełnosprawni nie muszą się kryć po kątach, ale mogą pojechać na wycieczkę czy obóz. Gros pieniędzy uzyskanych z koncertów przeznaczamy na ich organizację, która jest bardzo kosztowna – przyznała, wyrażając wdzięcz-

ność wobec tych wszystkich, którzy wspierają te działania.

– To taka nasza tradycja, że w święto Trzech Króli staramy się zorganizować koncert dla potrzebujących. Dziś to już jego dziewiąta edycja, a bodajże po raz trzeci dochód z niego przekazujemy na rzecz stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam”. Mam nadzieję, że te koncerty będzie nam się udawało organizować również w kolejnych latach – przekonywał prezes chóru „Gorol” Grzegorz Skupień.

Pierwsza część czwartkowego wydarzenia muzycznego należała do gości z Karwiny. „Hejnał-Echo” pod kierunkiem Andrzeja Szyi zaśpiewał siedem kolęd, rozpoczynając od „Gdy się Chrystus rodzi”, a kończąc

na „Z dalekiego wchodu”. Zanim dołączyli do „hawiryzi” – jak ich określił konferansjer Tadeusz Filipczyk – członkowie jabłonkowskiego chóru, prowadzący wyraził obawy, czy aby „jak tela chłopów huknie, czy nie dźwignie nowom strzechy na kościele”. Dach pozostał na swoim miejscu. Wrażenie, jakie pozostawiło po sobie śpiewających wspólnie ponad 60 mężczyzn, było niesamowite – zarówno, kiedy śpiewali „Brzmiań aniołów cudne pienia” pod batutą Szyi, jak i „Bracia patrzcie jeno” pod wodzą dyrygenta „Gorola” Alojzego Suchanka.

Zgoła inny rodzaj przeżycia przyniosła słuchaczom pieśń „Małeńka Miłość” w wykonaniu uczennicy Tiany Bereniki Skupień. Natomiast

ostatnia część koncertu należała do chóru „Gorol”, który pierwszych pięć utworów zaśpiewał pod kierunkiem Suchanka, a kolejne cztery poprowadziła Katarzyna Kantor. Zabrzmiały głównie znane kolędy, jak „Anioł pasterzom mówił”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Tryumfy króla niebieskiego” czy prezentowane wcześniej przez „Hejnał-Echo” „Gdy się Chrystus rodzi” i „Lulajże Jezuniu”. Na zakończenie zaśpiewał cały kościół utwór idealnie wpisujący się w charakter czwartkowego święta, czyli kolędę „Mędrcy świata monarchowie”.

Oprócz oklasków, których publiczność nie szczędziła śpiewakom, zabrzmiały też słowa podziękowania z ust burmistrza Jabłonkowa Jiřego Hamrozięgo

oraz gospodarza tego miejsca, proboszcza Alfręda Volnego.

– Koncert był cudowny, to dobrze, że możemy się znowu spotkać w tym gronie. Tym bardziej że oba chóry są mi bardzo bliskie. Mieszkam co prawda w Łomnej, ale pochodzę z Karwiny i połowa członków chóru „Hejnał-Echo” to moi koledzy, znajomi – przyznała Barbara Sikora, stała bywalczyni koncertów charytatywnych organizowanych w jabłonkowskim kościele w Święto Trzech Króli.

Wspólna muzyczna przygoda „Gorola” i „Hejnału-Echo” nie skończyła się na czwartkowym występie. Oba zespoły można będzie wysłuchać ponownie 23 bm. na Festiwalu Kolęd w Karwinie. ▲

NASZA RECENZJA

Otwórzmy się, by docenić zamknięcie

W „Domu otwartym” pióra Michała Bałuckiego krakowska rodzina Żelskich z przełomu XIX i XX wieku dotąd ograniczająca życie towarzyskie postanawia wystawić w swoim domu wielki bał karnawałowy. Najnowsza komedia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w przemyślanej reżyserii Adama Sroki wspiera się na doborowym komediowym aktorstwie, które ostatecznie zdecydowało o tym, że podczas sobotniej premiery na widowni zabrzmiały śmiech i oklaski.

W najnowszym spektaklu SP postaci z rodziny Żelskich są grane do pewnego stopnia realistycznie. Władysław Żelski (urzędnik banku) przedstawiony przez Dariusza Warakę oraz jego żona Janina w wykonaniu Joanny Litwin to spokojne (żeby nie powiedzieć – nudne) małżeństwo. Życie upływa im według utartych schematów, nie wiodą życia towarzyskiego, nie chodzą nawet na spacer. Żelski po pracy idzie prosto do domu i

każdy dzień jego życia wygląda prawdopodobnie tak samo. Domowe realia pełne są powtarzalnych rytuałów: obiad, kawa, partyjka szachów z wujkiem Telesforem (Zbyszek Radek), a potem kolacja i znowu partyjka szachów. Znużone, wyfiokowane kobiety snują się po domu. Nawet młodzież z tej rodziny jest zblazowana, jakby zniechęcona wzajemnymi zalotami. Kamila (gościnnie Natalia Ciszewska) kokietując, odpycha Adolfa (Kamil Mularz). Kawaler, jak nakazuje zwyczaj, zabiega o względy panny, ale wszystko to jakieś płytkie, nijakie, pozbawione zaangażowania czy młodzieńczej spontaniczności. To dlatego, gdy pojawia się pomysł diametralnej zmiany zwyczajów panujących w tym domu, służący Franciszek (Bogdan Kokotek) łapie się za głowę.

Natomiast bohaterowie spoza rodziny Żelskich mają zupełnie inny temperament. Do domu gnusniejącej w zamknięciu mieszczańskiej rodziny trafia cała galeria kolorowych osobowości. Te postaci w przedstawieniu

Sceny Polskiej są grane z komediowym wyolbrzymieniem akcentowanym ruchem, gestem, sposobem podawania kwestii, ale też kostiumem i charakterystyką. Oczywiście, Adam Sroka podąża tu za koncepcją Michała Bałuckiego, który w kolejnych aktach swej sztuki wprowadził karykaturalnych bohaterów, celowo pociągniętych mocniejszą komediową kreską. Kpina Bałuckiego zawiera się już w nazwiskach czy imionach, jakie nadał swym postaciom. Wodzirej balu u Żelskich pan Fikalski (Grzegorz Wiedera) czy znajoma Żelskich – Pulcheria Wicherowska (Barbara Szotek-Stonawski) grani są z komediowym zacięciem, zaś pozostali goście balu zostają zaprezentowani już w zdecydowanie farsowy sposób. Sroka w kulminacyjnym momencie przedstawienia, kiedy rozpoczyna się bal, piętrzy komediowe gagi, szalona karuzela komediowa zaczyna kręcić się coraz szybciej i to są momenty, które wreszcie wyzwalają śmiech publiczności. Szkoda zdradzać, na czym po-

legają najzabawniejsze momenty tego spektaklu, ale warto podkreślić rolę iskrzące się komediowym sznytem w wykonaniu Tomasza Kłaptocza jako Wicherowskiego, Lidii Chrzanówny, Anny Paprzyicy i Małgorzaty Pikus jako trzech pań na wydaniu, Dagmary Foniok i Karola Suszki jako osobliwego małżeństwa Ciuciumkiewiczów czy też Łukasza Kaczmarka w roli kawalera Wróbelkowskiego.

O ile każdy ze wspomnianych aktorów znalazł sposób na farsowe, a więc oryginalne i wyraziste zaprezentowanie swojej postaci, o tyle mam pewien problem z Fujarkiewiczem Marcina Kalety. Moim zdaniem aktor mógł stworzyć bardziej charakterystyczną pod względem komediowym postacią, wszak Bałucki zadbał o specyficzność Fujarkiewicza, pewną podpowiedź co do jego charakteru zawierając już w nazwisku bohatera. Można było iść tym tropem, dostosowując sposób poruszania się, gestykulacji, być może też podawania kwestii, a wreszcie wykazać się pomysłowością w wynaj-

dywaniu farsowych gagów dookreślających Fujarkiewicza.

Adam Sroka zestawia spokojne wnętrze domu z rozwibrowanym szaleństwem zewnętrzza, podążając za koncepcją Michała Bałuckiego w „Domu otwartym”. Karnawałowe wariactwo znajduje się poza domem oraz instytucją rodziny, która jest strażniczką normalności, stabilności i spokoju. Oczywiście, czasem warto przewietrzyć dom i spróbować namiastki imprezowego życia, ale reżyser i autor dodają też dwugłosem: otwórzmy nasz dom, by docenić jego zamknięcie, czyli te nudne rytuały w efekcie dające poczucie bezpieczeństwa. „Dom otwarty” wystawiony w XXI wieku, w dobie pandemii, zyskuje ponadto zupełnie nowe znaczenie, a mianowicie, że na ten zamknięty dom jesteśmy teraz po prostu skazani, czy tego chcemy czy nie. Skoro więc nie ma innej rady, celebруем naszą zwyczajność oraz dbajmy o relacje rodzinne, które dają wsparcie i pozwalają znieść uciążliwe, przymusowe zamknięcie w czterech ścianach.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Uśmiech i życzliwość

Ludzie zapamiętali go jako Macieja. W tej roli był najbardziej charakterystyczny i zdobył też największą popularność. Był współorganizatorem Gorolskiego Święta w Jabłonkowie i razem z Jurą spod Grónia jego twarzą. Te ich wspólne komiczne dialogi przyniosły mu sławę, która nawet po upływie dziesięcioleci nie gaśnie.

5 i 25 marca

odbędą się obchody jubileuszowe z okazji 100. urodzin Ludwika Cienciąły. Pierwsza uroczystość zostanie zorganizowana w Domu PZKO w Lesznej Dolnej, gdzie był członkiem koła. Druga będzie miała miejsce w Jabłonkowie, co jest z kolei związane z jego przynależnością do chóru męskiego „Gorol”. Ludwikowi Cienciśle alias Maciejowi zostanie poświęcona również wystawa, którą przygotowuje pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków, Marian Steffek.



• Ludwika Cienciąłę ukształtowało harcerstwo.



• Jakała Maciej (z lewej) potrafił wykipić poważnego gazdę Jurę spod Grónia.

Beata Schönwald

Ludzie lubią humor i dlatego do dziś cenią Macieja, a wydany w 1986 roku nakładem ostrawskiego „Profilu” zbiór jego dowcipów pt. „Śmich Macieja. Ze zbioru Ludwika Cienciąły”, należy do stałych pozycji bibliotek domowych w regionie. Podobnie jak roczniki „Kalendarzy Śląskich” z „obowiązkową” porcją jego kawałów. Humorem parał się, można powiedzieć, od zawsze, chociaż życie go nie rozpieszczało. Urodzony 10 stycznia 1922 roku należał bowiem do pokolenia, które wchodziło w dorosłe życie w najtrudniejszych i najbardziej dramatycznych, jeśli chodzi o wiek XX, czasach, w latach okupacji hitlerowskiej. Zwłaszcza że wojna nie przeszła koło niego obojętnie, ale skazała go na więzienie i roboty przymusowe w III Rzeszy. W 1945 roku wrócił do pracy w warsztatach mechanicznych Huty Trzynieckiej, którą podjął już jako szesnastolatek. Zawód frezera i dłutownika wykonywał w „werku” aż do emerytury w 1982 roku. Krótko jednak dane mu było się z niej cieszyć.

Ludwik Cienciąła zasłużył się dla polskiego społeczeństwa na Zaolziu jako wszechstronny działacz społeczny. Najpierw angażował się w swojej rodzinnej Lesznej Dolnej, gdzie w latach 50. stał u narodzin zespołu satyryczno-estradowego „Smyki”. Dziś uważany jest za pierwszy zespół małych form na terenie Zaolzia. Mniej więcej w tym samym czasie zaczął dzielić czas między Lesznę i Jabłonków. W 1950 roku wstąpił w szeregi chórzystów jabłonkowskiego „Gorola”. Dwa lata później doszło – można rzec – do przełomowego wydarzenia w jego



• Zdjęcie ślubne Jadwigi i Ludwika Cienciąłowie z 1944 roku.
Zdjęcia: Ośrodek Dokumentacyjny KP

kulturalno-artystycznym życiu. W przedstawieniu „Gorolsko błyskawica” został obsadzony w jednej z głównych ról. Publiczność po raz pierwszy spotkała się wówczas z postacią wiejskiego jakały-mądrali Macieja, która odtąd towarzyszyła Ludwikowi Cienciśle niczym druga skóra i z którą coraz mocniej był identyfikowany. Maciej występował nie tylko z „Gorolem”, który niejako go stworzył, ale też z innymi zespołami lokalnymi, jak „Olza”, „Hutnik”, „Hasło” czy „Sibica”. Największą popularność przyniosły mu jednak niezapomniane dialogi z Jurą spod Grónia prowadzone na kolejnych edycjach Gorolskiego Święta w Jabłonkowie. Z równie dużym powodzeniem potrafili zainteresować również polską publiczność, występując na kolejnych odsłonach Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle czy Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. „Dialogi tej pary cechowała duża dawka aluzji, a ich dowcip, choć rubaszny, opierał się na dwuznacznych, często bardzo odległych skojarzeniach” – tak oceniał je Stanisław Zahradnik w artykule opublikowanym w „Głosie Ludu” sprzed dziesięciu lat.



• Ludwik Cienciąła w cywilu, czyli pod krawatem i w garniturze.

Ludwik Cienciąła był jednak nie tylko działaczem w stroju gorolskim, ale też w garniturze. Przez dwadzieścia lat angażował się w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i był członkiem jego Prezydium.

Maciej miał rację, kiedy mówił do Jury, że chciałby wiedzieć, gdzie umrze, „bo by tam nie poszedł”. Życie Ludwika Cienciąły zakończyło się 14 czerwca 1984 roku

WSPOMINAJĄ MACIEJA

Stanisław Gawlik

Osobiście spotkałem się z Ludwikiem Cienciąłą w latach 80., kiedy okazjonalnie wozłem jego oraz Władysława Niedobę i Władysława Młynka na imprezy w miejscowych kołach PZKO. Zauważyłem wówczas pewien fenomen, który polegał na tym, że Ludwik Cienciąła i Maciej to były dwie zgoła odmienne osoby. Na co dzień był cichym, nieafiszującym się człowiekiem. Kiedy jednak wkładał na głowę perukę, co potwierdzili mi również koledzy, w jednym momencie stawał się kimś innym. To, co wtedy robił, jak mówił i jak się zachowywał, diametralnie odbiegało od tego, kim był w cywilu. Kiedy tysiące widzów oglądało go w duecie z Jurą spod Grónia, czyli Władysławem Niedobą, na scenie Lasku Miejskiego w Jabłonkowie podczas Gorolskiego Święta, to były niezapomniane widowiska. Ja natomiast znałem ich z występów w kołach PZKO, kiedy o wiele bardziej żywiłowo prowadzili swoje dialogi, a Władek Młynek urozmaicał je grą na akordeonie. Pamiętam sytuację w Olbrachcicach, kiedy po takim kameralnym spotkaniu Niedoba nakrzyczał na Cienciąłę, że pozwolił sobie na zmianę scenariusza. Ten odpowiedział mu spokojnym tonem: „No i co się stało? Wszystkim się podobało”.



Ciekawe było też to, w jaki sposób do siebie się zwracali. Nie mówili do siebie po imieniu, tylko Jura i Maciej.

Ludwika Cienciąłę cenił za jego patriotyzm, który kształtował się już wtedy, kiedy był harcerzem, a potem dojrzywał w czasie wojny i po jej zakończeniu, gdy władze komunistyczne piętnowały go za tę postawę. To go nie zraziło i pozostał aktywnym działaczem społecznym, który udzielał się zarówno na scenie, jak i w strukturach PZKO. Przede wszystkim jednak Maciej pozostał dla mnie artystą, którego sztuka zasługuje na najwyższy podziw.

Tadeusz Filipczyk

Maciej, czyli typ ludowego wesołka-mądrali, który współpracował z Jurą spod Grónia i zawsze mówił do niego: „Ju-ju-ju-ju, tyś je ganc gupi, ty-ty-ty-ty tymu nie-nie rozumisz”. Chociaż Jura występował jako poważny mądry gospodarz, to Maciej zawsze go wykipił swoimi powiedzonkami. To było to najciekawsze, że gazda w tych słownych potyczkach przegrywał, a Maciej wygrywał. To, co pozostało w pamięci wielu, to na pewno ten moment, kiedy Maciej siedział na kartce papieru i malował swój „rzyciorys”. O humorze Macieja można by mówić godzinami. Ale należy też powiedzieć o Ludwiku Cienciśle, dobrze poukładanym panu, bardzo subtelnym, zawsze ubranym w krawat i garnitur i ogólnie bardzo fajnym gościu.



Maciej jeździł po Bukowinie Tatrzańskiej, po Zakopanem i wszędzie tam, gdzie organizowano konkursy gawędziarskie. On w nich wygrywał, bo wszyscy zwykle mieli swoje teksty wyuczone na pamięć, on natomiast potrafił improwizować i kiedy „o-o-opowiadał”, to w trakcie tego zająkiwania się miał dosyć czasu, by wymyślić, co będzie mówić dalej.

Ja z Maciejem nigdy nie spotkałem się na scenie. Kiedy jednak przyszedłem do „Gorola”, to Władek Młynek chciał zrobić ze mnie Macieja. Długo kłóciliśmy się na ten temat. Pomimo to się nie zgodziłem. Maciej był Maciejem i odszedł raz na zawsze. Ja natomiast chciałem pozostać sobą.

Wkrótce będziemy obchodzić 100-lecie urodzin Ludwika Cienciąły. Kiedy przypominaliśmy sobie 10. rocznicę jego śmierci, przygotowaliśmy z Władkiem Młynkiem tournée po kołach PZKO. Rozpoczęliśmy gdzieś w Kopytowiu i potem odwiedziliśmy chyba z 70 innych miejsc. Władek opowiadał o jego życiu, przybliżał jego tarapaty życiowe, wojenne i przedwojenne, ja natomiast prezentowałem jego twórczość. Pozostały co prawda jego gawędy, jest książka „Humor Macieja”. Te jednak nie zdołają zastąpić tych autentycznych przeżyć związanych z jego występami.

niespodziewanie i w wyjątkowo tragicznych okolicznościach. Razem z żoną stali się jednymi z piętnastu ofiar wybuchu gazu w bloku w Trzyńcu-Lyżbicach.

„Jego odejście można chyba porównać ze stratą ludzi tej miary, co Henryk Jasiczek czy Adam Wawrosz, bo zasługi dla kultury polskiej Śląska Cieszyńskiego miał ogromne. Jego gra trafiała do wszystkich: do dorosłych i dzieci, do masowego odbiorcy i konesera sztuki ludowej.

Chociaż nie był aktorem, znakomicie oddawał swoją rolę. Rozbawiał widzów, zjednując sobie ich przychyłność. Podobnie w życiu prywatnym – uśmiechem i życzliwością – pomnażał rzesze przyjaciół” – napisał po pogrzebie, który odbył się 22 czerwca w Trzyńcu, Henryk Kalus w „Dzienniku Zachodnim” z 27 czerwca 1984 roku. W ostatniej drodze Ludwikowi Cienciśle i jego żonie Jadwidze towarzyszył kilkudziesięcym tysiącom.

NASZE RODY /98/



Michael Morys-Twarowski

Pszczołkowie

Prawdopodobnie pierwsza wzmianka o przedstawicielu rodu Pszczołków z Księstwa Cieszyńskiego pochodzi z lat 1576-1577. Chodzi o Jakuba Pszczołkę z Bażanowic, który pojawia się w zestawionym w tym czasie urbarzu, czyli spisie powinności.

Istnieje pokusa, by widzieć w nim hipotetycznego protoplastę Pszczołków, pojawiających się w źródłach w kolejnych stuleciach w różnych miejscowościach naszego regionu. W każdym razie linia Pszczołków z Bażanowic zdaje się być najstarszą, chociaż jej genealogię można śledzić dopiero od schyłku XVII wieku (Bażanowice należały do parafii w Goleszowie, gdzie metryki zachowały się od 1680 roku). W urbarzu z 1770 roku pojawia się Jerzy Pszczołka, zagrodnik w Bażanowicach nr 10.

Linia z Ogródzonej

Protoplastą tej linii rodu był Maciej Pszczołka (zm. przed 1668), który w 1617 roku nabył tam gospodarstwo. Miał sześcioro dzieci: Macieja, Jadwigę, Jakuba, Piotra (w 1663 roku wykupił rodzinny grunt), Zuzannę i Dorotę.

Pszczołkowie z Ogródzonej byli ewangelikami i zaliczali się do najbogatszych gospodarzy we wsi. W Archiwum Krajowym w Opawie zachowały się materiały dotyczące sporu, jaki w 1781 roku wiódł ogrodziński wójt Andrzej Pszczołka w związku z zabranie mu części ziemi pod budowę drogi.

Jeden z ogrodzińskich Pszczołków, Jan, w drugiej połowie XIX wieku nabył gospodarstwo w Puńcowie. Jego synem był Paweł (1888-1956), nauczyciel i działacz oświatowy, który przez pewien czas pracował w Polskiej Lutyni i Orłowej.

Linia z Wędryni

Protoplastą linii z Wędryni był Jerzy Pszczołka, który w 1708 roku poślubił Annę „Cumorek” (czyli Cymorek). Dwanaście lat później, w 1720 roku, nabył grunt w tej miejscowości. Z małżeństwa Anny i Jerzego Pszczołków wywodzili się Maria (ur. 1714), Zuzanna (ur. 1718), Jadwiga (ur. 1723), Ewa (ur. 1725), Katarzyna (ur. 1726), Paweł (ur. 1729), Jan (ur. 1731), Adam (ur. 1733) i kolejna Ewa (ur. 1735).

Jeśli chodzi o synów, to w wędryńskich księgach metrykalnych odnotowano chrzty dzieci Pawła i Jana, zatem trzecie pokolenie rodu Pszczołków w tej miejscowości było już całkiem liczne.

Oprócz tego Ewa (ur. 1735) miała nieślubnego syna Maksymiliana, ochrzczonego 11 kwietnia 1771 roku. Jest to imię niespotykane w chłopskich rodzinach w XVIII wieku w Księstwie Cieszyńskim, zatem możliwe, że ojcem chłopca był mieszczanin lub szlachcic.

Linia z Krasnej

Protoplastą linii Pszczołków z Krasnej był Jakub Pszczołka (ur. ok.

1615?), który ożenił się w 1640 roku z Anną, wdową pochodzącą z tej miejscowości. W cieszyńskich metrykach zachowały się informacje o ich dwóch synach. Młodszy Paweł (ok. 1644-1724) mieszkał w Bobrku koło Cieszyna, później na Brandysie. Miał czworo dzieci, z których syn Andrzej (ur. 1676), kowal, osiedlił się w Cieszynie, gdzie otrzymał prawa miejskie. Innymi słowy, stał się pełnoprawnym mieszczaninem.

Starszy syn Jakuba, Adam (ur. 1641), mieszkał w Krasnej. Dwukrotnie żonaty, doczekał się co najmniej dziesięciorga dzieci. Jego syn Jerzy (1689-1739) był właścicielem największego gospodarstwa we wsi, które było dziedziczone przez następne pokolenia Pszczołków. Należało kolejno do Andrzeja (1720-1803), Andrzeja (1765-1806), Jana (1787-1846), Pawła (1825-1864), Pawła (1853-1884) i Jana (ur. 1879).

Wprawdzie Krasna znajduje się w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, ale w genealogii tamtejszych Pszczołków nie brak, mówiąc anachronicznie, „wątków zaolziańskich”.

Linia z Ropicy

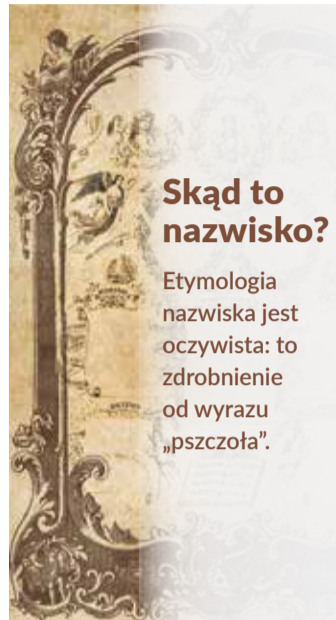
Andrzej Pszczołka (1822-1891) z Krasnej ożenił się z Marią Tomanek, córką młynarza z Ropicy. Przez jakiś czas mieszkali w Gułdowach (obecnie w granicach Cieszyna), ale ostatecznie przenieśli się właśnie do Ropicy. Ich synem był Franciszek Pszczołka (1863-1956), ropicki wójt i honorowy obywatel tej miejscowości, współzałożyciel miejscowej Czytelni Ludowej. Franciszek był żonaty z Zuzanną Cięciałą z Gumien.

W Ropicy mieszkała też Zuzanna Pszczołka (1852-1933), bratanica Andrzeja, która w 1871 roku poślubiła młynarza Franciszka Tomanka. Była bardzo aktywna na polu działalności charytatywnej, szczególnie w trudnych latach I wojny światowej.

Linia z Koniakowa koło Cieszyna

Jerzy Pszczołka (1828-1919) z Krasnej, brat wspomnianego wyżej Andrzeja, osiedlił się w Koniakowie koło Cieszyna. Jego podpis figuruje pod uchwałą gmin Grodziszcz i Koniaków z 10 lutego 1863 roku, w której opowiedziano się za wprowadzeniem języka polskiego w szkole w Grodziszczu.

Ożenił się z Anną Małysz, o której na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” pisano we wspomnieniu pośmiertnym, że była to „zaczyna niewiasta, rzadki typ religijnej i pracowitej Ślązaczki, wzór cnót dla młodszej generacji”.



Skąd to nazwisko?

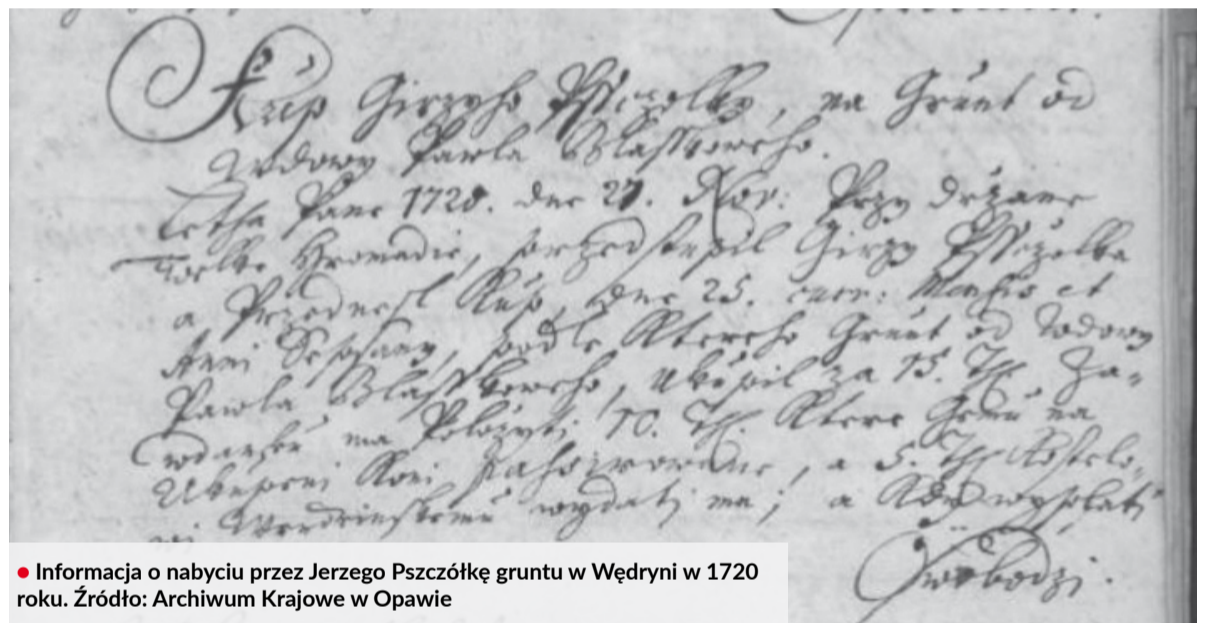
Etymologia nazwiska jest oczywista: to zdrobnienie od wyrazu „pszczoła”.

Skąd ten ród?

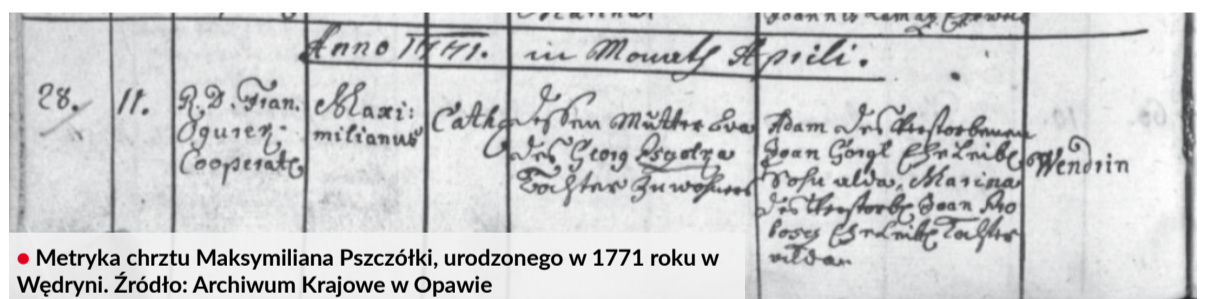
Pszczołkowie wydają się być miejscowym rodem, który „od zawsze” (czyli od ukształtowania się nazwiska) mieszkał na terenie Księstwa Cieszyńskiego. Nazwisko Pszczołka jest popularne w Polsce, ale najwięcej osób je noszących mieszka w polskiej części Śląska Cieszyńskiego oraz w jego najbliższym sąsiedztwie.

Gdzie doczytać?

- ✚ Władysław Szweda, „Z dziejów Ogródzonej”, Ogródzona 2008 (o Pszczołkach z Ogródzonej)
- ✚ Michael Morys-Twarowski, „Pszczołkowie z Krasnej koło Cieszyna od XVII do początku XX wieku”, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” (Zeszyt nr 138, 2011) (artykuł dostępny online w serwisach academia.edu i depot.ceon.pl)
- ✚ Pszczołka – genealogia, <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2014/10/pszczoła-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



• Informacja o nabyciu przez Jerzego Pszczołkę gruntu w Wędryni w 1720 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie



• Metryka chrztu Maksymiliana Pszczołki, urodzonego w 1771 roku w Wędryni. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie

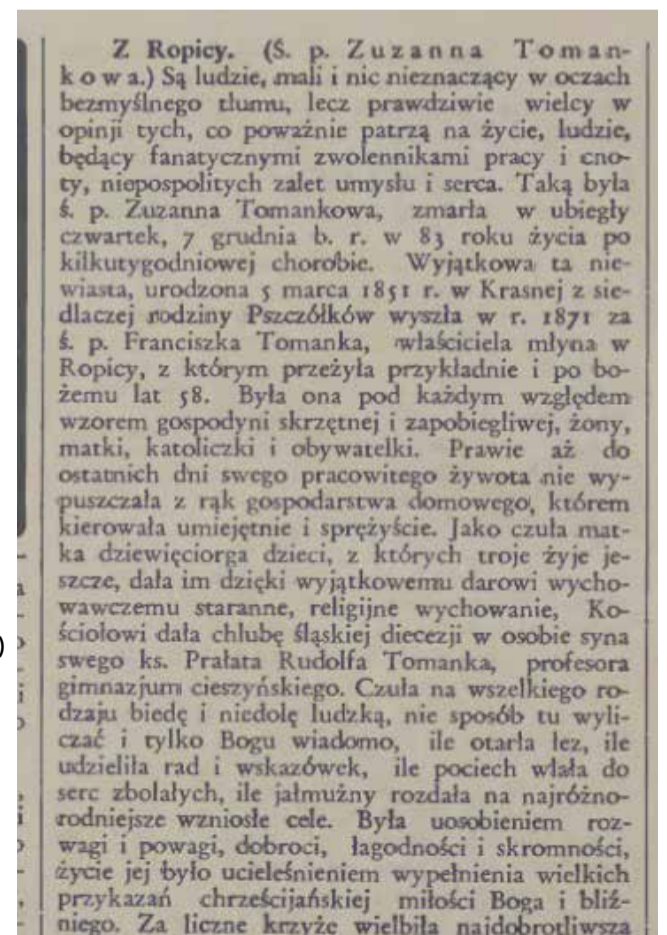
Syn Jerzego, Józef Pszczołka (1859-1933), kształcił się w szkole realnej i w gimnazjum katolickim w Cieszynie. Później gospodarował w rodzinnej miejscowości. Związany z polskim ruchem narodowym, należał do Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, wpłacał składki na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Jak pisał „Nasz Kraj”, „zajmował i opiekował się wszelkimi organizacjami polskimi w gminie, a szczególnie strażą pożarną cieszyli się jego względami”.

Zajęcie na lata

Nazwisko Pszczołka pojawiało się też w innych miejscowościach po obu stronach rzeki Olzy, na przykład w Ustroniu, Zamarskach i Kocobędzu. Z pewnością większość linii rodu można połączyć, chociażby hipotetycznie, w jedno drzewo genealogiczne. Biorąc pod uwagę ogrom materiału, jest to zajęcie na lata. Dla okresu sprzed 1920 roku genealogia Pszczołków ze Śląska Cieszyńskiego będzie liczyć pewnie około tysiąca osób – jeżeli nie więcej.

• Wspomnienie pośmiertne Zuzanny Tomanek (1852-1933) z domu Pszczołka; uwaga: podano w nim błędną datę urodzenia. Źródło: „Nasz Kraj” (1933, nr 50).

Zdjęcia: ARC





NASI LEKARZE

Operuje tętnice i żyły

Chirurg naczyniowy Jerzy Szkatuła pracuje w Szpitalu AGEL w Trzyńcu-Podlesiu, ponadto przyjmuje pacjentów w prywatnym gabinecie w Jabłonkowie.

Czym zajmuje się chirurg naczyniowy?

– Zajmujemy się naczyniami krwionośnymi, czyli układem krążenia. Specjalizujemy się w tętnicach i żyłach całego organizmu oprócz naczyń krwionośnych serca, które są domeną kardiologów oraz mózgowych, którymi zajmują się neurochirurdzy. Ale już tętnice szyjne, które szczególnie mnie interesują, należą do zadań chirurgii naczyniowej.

W jakich przypadkach lekarze rodzinni czy też specjaliści kierują pacjentów do chirurga naczyniowego?

– Wszystko zależy od okoliczności, ponieważ przypadki, którymi zajmuje się chirurgia naczyniowa, dzielą się co najmniej na dwie grupy: wymagające pilnej czy wręcz natychmiastowej interwencji oraz chroniczne. Do pilnych należą te, gdy trzeba jak najszybciej zatrzymać krwawienie przy pękniętej tętnicy (np. tętniak aorty) albo udroźnić tętnicę (np. przy zatorze), w przeciwnym razie grozi utrata kończyny czy nawet zgon pacjenta. Obecnie częściej pojawiają się zatory tętnic będące następstwem przebytej choroby COVID-19.

Jakie stany zaliczane są do chronicznych?

– Przede wszystkim żyłaki. Następnie długotrwałe objawy niedokrwienia kończyn dolnych na skutek zmian miażdżycowych w tętnicach charakteryzujące się skróceniem dystansu, który człowiek przejdzie. Te zmiany chroniczne w tętnicach mogą z upływem czasu przeistoczyć się w stany nagłe.

Są osoby z predyspozycjami do żyłaków?

– Jest wiele przyczyn ich powstawania. Dużo

zależy od aktywności człowieka, odżywiania, nawyków, używek, od rodzaju wykonywanej pracy. Rolę odgrywają także czynniki genetyczne, ale uważam, że się je przecenia. Są zawody, w których łatwiej nabawić się żyłaków. Często miewają je na przykład kucharki, sprzedawczynie. Kiedy człowiek przez większość dnia stoi, proces odprowadzania krwi z nóg jest spowolniony, dochodzi do zmian natury morfologicznej, czyli degeneracji zastawek, które regulują przepływ krwi w żyłach. Występują bóle kończyn, obrzęki, po czasie zmiany w zabarwieniu skóry. Końcowym etapem jest owrzodzenie żyłne, trudno się gojące i bardzo bolesne.

Jak można leczyć żyłaki?

– Ważny jest styl życia, ruch, prewencja. Można postępować konserwatywnie, to znaczy wyposażyć pacjenta w pończochy kompresyjne, leki, które stabilizują ścianę żylną. Przy utrzymujących się problemach i zmianach klinicznych kierujemy pacjenta na zabieg operacyjny. W bardziej zaawansowanych przypadkach, gdy grozi powstanie owrzodzenia żylnego, konieczna jest operacja, aby nie dopuścić do sytuacji, kiedy stan kliniczny kończyny dolnej będzie tak zaawansowany, że będzie grozić jej utrata. Ale to zdarza się rzadko. Groźniejsza jest sytuacja w przypadku niedrożnych tętnic, ponieważ one doprowadzają do kończyn krew transportującą tlen oraz budulec potrzebny do rozwoju nerwów, mięśni, skóry – aminokwasy, białka, tłuszcze. W efekcie tego mogą powstać niegojące się rany na kończynie. Te stany bezpośrednio grożą jej utratą. W tętnicach mogą powstawać zwężenia albo może dojść do ich całkowitego zamknięcia. Chorzy obserwują, że nie są w stanie przejść dłuższego odcinka. Powodów takiego stanu może być oczywiście więcej: bóle kręgosłupa, stawów, neurologiczne. Nie zawsze powodem są niedrożne tętnice. Ale jeżeli już dojdzie do ich zamknięcia czy zwężenia, zaczyna się walka z czasem. Jeszcze poważniejsze skutki może mieć zator tętnic w jamie brzusznej, które doprowadzają krew do

jelit. To może zakończyć się śmiercią.

Wtedy konieczna jest szybka operacja?

– Jak najbardziej, ale potrzebna jest pilna i dogłębna diagnostyka. Współpracujemy na tym polu z radiologią interwencyjną. Radiolog przeprowadza diagnostykę, a poza tym potrafi udroźnić zwężoną tętnicę za pomocą przezskórnej angioplastyki balonowej, może wszczepić stent lub stentgraft. Chirurg naczyniowy udroźni tętnicę, przeprowadzając trombolektomię (usunięcie zatoru), aterektomię (usunięcie lub redukcja blaszek miażdżycowych), pomostowanie (bypassy) polegające na ominięciu uszkodzonego miejsca w tętnicy. Do pomostowania stosuje się różne materiały, najlepiej nadaje się do tego zabiegu własna żyła pacjenta.

Co grozi w przypadku niedrożności tętnic szyjnych?

– Zmiany miażdżycowe w tętnicach szyjnych bywają częstą przyczyną udaru mózgu. Oderwane blaszki miażdżycowe przedostają się z krwią do drobnych naczyń mózgu i powodują niedokrwienie danego obszaru. U pacjentów po udarze ze zdiagnozowanym zwężeniem tętnicy szyjnej należy jak najszybciej, najlepiej przed upływem 14 dni, przeprowadzić zabieg operacyjny na tętnicy polegający na eliminacji blaszki miażdżycowej, ponieważ sytuacja może się powtórzyć, a skutki dalszego udaru mogą być



• Chirurg Jerzy Szkatuła w gabinecie w szpitalu w Trzyńcu-Podlesiu. Fot. DANUTA CHLUP

Kwestionariusz

Uczelnia: Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Specjalizacja: chirurgia ogólna, chirurgia naczyniowa

Rok rozpoczęcia praktyki: 2000

Praktyka zawodowa: Centrum Oparzeń w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie (2000-2001), Oddział Chirurgii Ogólnej i Traumatologii w Szpitalu Wojewódzkim we Frydku-Mistku (2001-2008), Centrum Chirurgii Naczyniowej i Małoinwazyjnej w Szpitalu AGEL w Trzyńcu-Podlesiu (od 2008), gabinet chirurgii naczyniowej w Jabłonkowie (od 2015)

Kontakt: tel. 792 376 472

fatalne. Te operacje są moją specjalnością. W przypadkach, gdy lekarz podejrzewa zwężenie tętnic szyjnych, warto profilaktycznie skierować pacjenta na badanie USG. (dc)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Początek roku pod znakiem drożyzny

Na proste pytanie, co w najbliższym czasie podrożeje, odpowiedź jest równie prosta: wszystko lub prawie wszystko. Przed rokiem, w samym środku pandemii koronawirusa, ludzie też obawiali się, co ich czeka. Wtedy jednak politycy w mediach uspokajali, że na pewno nie należy spodziewać się wzrostu cen energii elektrycznej i gazu ziemnego. Przeciwnie, najważniejszy krajowy dostawca prądu – ČEZ, zapowiadał, że przeciętna rodzina, która nie ogrzewa domu czy mieszkania prądem, zapłaci rocznie za energię o ok. 800 koron mniej. Kilka tysięcy rocznie miało też pozostać w kieszeni ludziom, którzy ogrzewają swoje gospodarstwa domowe gazem.



Teraz mamy początek nowego roku 2022 i sytuację zgoła inną. Inflacja rośnie, w górę sztywną cenę zarówno energii elektrycznej, jak i gazu, ciepła, benzyny, a także wody. W konsekwencji zaś drożeje lub drożeć będzie właściwie wszystko. A więc głównie żywność, ale także np. bilety kolejowe, przejazdy środkami komunikacji miejskiej (nie wszędzie), odzież, wyroby papiernicze, obuwie, a także czynsze i hipoteki... Co więcej, rząd Petra Fialy chce zlikwidować ulgi dla młodzieży i seniorów korzystających z usług transportu publicznego. Z przysłowiową świecą szukać by produktu, który w najbliższych miesiącach zaskoczy potencjalnego nabywcę niższą, aniżeli w roku ubiegłym, ceną. To wszystko sprawia, że setki tysięcy czeskich, morawskich i śląskich rodzin nie czeka, niestety, nic dobrego. Jak wynika z danych Izby Producentów Żywności, artykuły spożywcze podrożeją już w pierwszych tygodniach tego roku co najmniej o 10 proc. To bardzo zła wiadomość dla ludzi średnio lub źle zarabiających, bo to oni większą część swoich dochodów muszą przeznaczyć na artykuły i usługi pierwszej potrzeby, a więc m.in. na żywność. Co nieco zaoszczędzić można, owszem, kupując tańsze produkty w promocii lub przed końcem terminu spożycia i unikając gromadzenia zapasów. No i rezygnując z tego

wszystkiego, co tak naprawdę jest nam niepotrzebne. Niestety będzie tak, jak zawsze w podobnych okolicznościach: najubożsi będą kupować towary najtańsze i – co za tym idzie – najczęściej marnej jakości. Być może ograniczą do minimum spożycie coraz droższych owoców i warzyw. Wszystko to, co zwykliśmy określać mianem zdrowej żywności, stanie się dla sporej liczby konsumentów towarem luksusowym i nieosiągalnym. A to bardzo zła wiadomość.



Najwięcej obaw budzą jednak rosnące ceny energii i gazu. Bo tak naprawdę nie wiadomo, czego możemy się spodziewać w nadchodzących miesiącach. Rodziny, które prądem lub gazem ogrzewają wodę i mieszkanie albo dom, boją się, że wydatków z tym związanych po prostu nie będą w stanie udźwignąć. Za ogrzewanie gazem docieplonego domu o powierzchni ok. 180 m kwadratowych możemy bowiem zapłacić nawet 100 tys. koron rocznie, w zależności od dostawcy. Republika Czeska nie jest, dodajmy, wyjątkiem – ceny

gazu i prądu mocno podskoczyły w ostatnim czasie także w innych krajach Europy. Ciągłe palącym problemem pozostają ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Jeszcze w marcu 2020 r. za tonę emisji trzeba było zapłacić ok. 18 euro, dziś ponad 70 euro. Także dlatego energia staje się coraz droższa. Na razie płacimy, wspierając odnawialne źródła energii, ale czy aby naprawdę doczekamy kiedyś ich zbawiennego wpływu na środowisko? Tak czy owak, ceny energii i gazu mocno dają się we znaki zarówno odbiorcom indywidualnym, jak i wszystkim firmom i instytucjom. Czy najbardziej dotknięci podwyżkami i najubożsi obywatele mogą liczyć na konkretną pomoc od państwa? Na razie o doraźne wsparcie osłonowe mogą się ubiegać m.in. ludzie, którzy byli zmuszeni skorzystać z usług tzw. dostawców ostatniej instancji i którzy nie są teraz w stanie opłacić gigantycznych nieraz rachunków. O pomoc należy zwrócić się do Urzędu Pracy. Nikt nie otrzyma jednak pieniędzy automatycznie, urzędnicy będą sprawdzać dochody petenta, oszczędności, mają-

tek, koszty mieszkania. Niezbędne będą więc m.in. wyciągi z kont bankowych. Inną formą pomocy mają być zasiłki mieszkaniowe – rząd planuje ich waloryzację, nowelizacja obowiązujących obecnie przepisów powinna też sprawić, że na takie wsparcie może liczyć więcej potrzebujących.



Rosnące ceny artykułów spożywczych, prądu, gazu i benzyny znajdują odzwierciedlenie w cenach dań i napojów oferowanych przez zakłady gastronomiczne. Za tradycyjny zestaw obiadowy, który jeszcze dwa lata temu kosztował ok. 80 koron, dziś przyjdzie nam zapłacić co najmniej 120 koron. Prawie wszędzie podrożały kawa i piwo. Podwyżki cen noclegów zapowiadają niektórzy właściciele hoteli, którzy też muszą się zmierzyć z rosnącymi cenami energii i wody. Pytanie tylko, czy dla mocno poturbowanego przez pandemię przemysłu turystycznego akurat wzrost cen usług jest tym najlepszym sposobem na zainteresowanie i przyciągnięcie staro-nowych klientów. ▲

SPORT

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

Jak już informowaliśmy w ubiegłym tygodniu, Stalownicy Trzyniec z powodu ogniska koronawirusa w zespole przebywają w izolacji. Kwarantanna pod Jaworowym, która potrwa co najmniej do piątku, zmieniła od razu krajobraz w tabeli Tipsport Ekstraligi. Na prowadzenie wyszli po weekendzie hokeiści Hradca Kralowej, coraz bliżej czołowej „4” znajdują się Witkowice.

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

WITKOWICE - PILZNO 4:2

Tercje: 0:0, 1:1, 3:1. **Bramki i asysty:** 26. Chlán (Dej), 44. Solowjew (Chlán), 57. Hruška (Solowjew, Bukarts), 60. Chlán - 22. Bulif (Graňák), 47. Schleiss (Kaňák, Kodýtek). **Witkowice:** Stezka - Solowjew, R. Polák, Galvins, Plášil, L. Kovář, Gewiese, J. Stehlík - L. Krenželok, J. Hruška, Lakatoš - Dostálek, Marosz, Bukarts - M. Kalus, Flick, Illés - Dej, Chlán, Fridrich.

Pojedynek sąsiadów w górnej strefie tabeli zakończył się zwycięstwem Witkowic, które będąc na piątym miejscu tracąc do Pilzna zaledwie trzy punkty. W Ostravar Arenie kluczowa dla losów meczu była trzecia tercja, w której na 2:1 trafił rosyjski obrońca Solowjew, a w okresie największej przewagi pilzneńskich Indian gospodarze uderzyli jeszcze dwukrotnie. Na 3:2 po kolejnym świetnym zagranu Solowjewa i przytomnym rykoszecie Hruški oraz z kija Chlána do pustej bramki podczas desperackiej power play gości, ustalając wynik spotkania na 4:2.



● Witkowicki napastnik Jan Hruška (z lewej) zdobył bramkę po bardzo długiej przerwie. Fot. PETR KOTALA/hc-vitkovic

Zwycięskiego gola zdobył w niedzielnym meczu napastnik Jan Hruška. Środkowy elitarnego ataku przełamał się strzelecko po 21 kolejkach. – Nawet już nie wierzyłem, że jeszcze w tym sezonie wpiszę się na listę strzelców – mówił z uśmiechem napastnik, który zdobył tak duże zaufanie trenerów, że w całym sezonie regularnie występuje w formacji wykorzystywanej podczas stałych fragmentów gry, a dokładnie w przewodzie liczebnej. Hruška w pojedynku z Pilznom czerpał profity ze współpracy z obrońcą Solowjewem – rosyjskim, którego Witkowicom

zazdroszczą wszystkie kluby w Tipsport Ekstralidze. – Solowjew robi różnicę na placu gry. Ma mocne uderzenie z dystansu, o czym przekonali się goście dwukrotnie. Właśnie po jego strzale zdążyłem jeszcze kijem zmienić lot krążka. Bramkarz był bez szans – zaznaczył napastnik.

Lokaty: 1. Hradec Kralowej 80, 2. Trzyniec 78, 3. Pardubice 74, 4. Pilzno 63, 5. Ostrawa 60 pkt. W następnej kolejce: Kometa Brno - Witkowice (czwartek, 18.00), Trzyniec - Zlin (piątek, 17.00 – jeśli sa-nepid zakończy kwarantannę pod Jaworowym).

CHANCE LIGA

SLAVIA PRAGA -

AZ HAWIERZÓW 4:2

Tercje: 4:0, 0:2, 0:0. **Bramki i asysty:** 1. Veber (Kružík), 1. Mikuláš Hovorka (T. Duda, P. Machač), 10. Jaroslav Brož (P. Machač), 12. Kružík (T. Knotek, P. Kafka) - 23. Křemen (Tjurin, Lytvynov), 24. Dostálek (Hudeček, J. Doktor). **Hawierzów:** Lukáš - Kadeřávek, M. Hlaváč, Korím, E. H. Jansons, G. Jansons, Lytvynov - J. Doktor, Hudeček, Dostálek - J. Žolobow, Maruna, L. Bednář - Křemen, Hotěk, Tjurin - Damašek.

Zaledwie sześć zwycięstw mają na koncie hokeiści Hawierzowa w Chance Lidze 2021/2022. Na lodowisku Slavii nie poprawili swojego nędznego dorobku, co gorsza, po raz kolejny zagraли koszmarnie, tracąc cztery gole w pierwszej tercji, z tego dwa w pierwszej minucie spotkania. W Hawierzowie trenerzy zmieniają się w całym sezonie jak skarpetki, poprawy wizerunku jednak nie widać.

LITOMIERZYCE -

FRYDEK-MISTEK 5:2

Tercje: 0:1, 4:1, 1:0. **Bramki i asysty:** 27. F. Příkrýl (J. Holý, M. Kadlec), 31. R. Příkrýl (Válek, Vy-

tisk), 32. O. Procházka (Sihvonen, Jebavý), 35. O. Procházka (Kracík, Martin Procházka), 57. F. Příkrýl (P. Marcel, Klikorka) - 5. Šlahař (Łyszczarczyk), 25. Šlahař (Teper, O. Šedivý). **Frydek-Mistek:** Baroš - Ciura, Teper, Zbořil, J. Michálek, J. Adámek - Svačina, D. Bartoš, Šedivý - Łyszczarczyk, Komorski, Šlahař - Christov, Peterek, Martyněk - Čmiel, Klimša, Matiaško.

Rysie z Frydka-Mistka przegrały walkę z liderem Chance Ligi w drugiej tercji. – Zagrałiśmy kapitalnie początek meczu, ale zamiast strzelić w pierwszej tercji ze cztery gole, schodziliśmy do szatni z minimalnym prowadzeniem. To była więc tylko kwestia czasu, zanim gospodarze poukładają szyki i tak się niestety stało w drugiej odsłonie – skomentował spotkanie Mojmir Trličík, trener Frydka-Mistka. W barwach przyjezdnych nie zabrakło świetnie spisujących się w całym sezonie polskich hokeistów. W obronie zagrał Bartosz Ciura, w drugim ataku Alan Łyszczarczyk i Filip Komorski. Łyszczarczyk zaliczył też asystę przy bramce Šlahara na 0:1.

Lokaty: 1. Litomierzyce 82, 2. Trzebic 73, 3. Wsecin 69,... 14. Frydek-Mistek 47, 16. Hawierzów 28 pkt. W następnej kolejce: Hawierzów - Trzebic (jutro, 17.30), Frydek-Mistek - Slavia Praga (jutro, 18.00). ▲

Województwo wsparło narciarzy biegowych

Pod koniec roku województwo morawsko-śląskie przekazało nadzwyczajne wsparcie dla młodych narciarzy biegowych z Łomnej Dolnej. Członkowie Klubu sportowego TJ Łomna Dolna, którzy w roku bieżącym będą świętować 55 lat istnienia, tylko w ciągu ostatniego dwudziestolecia lat zdobyli kilka tytułów mistrzowskich w sprincie, sztafecie i w innych dyscyplinach.

– Pozyskane środki przeznaczymy na urządzenie fitness do treningów, woski oraz stanowisko do smarowania nart. Część dotacji pomoże nam sfinansować trzy weekendowe zgrupowania na Pradziadzie. Jednocześnie pracujemy nad projektem przebudowy naszego zaplecza z lat 60., które jest w opłakanym stanie. Przy wsparciu gminy Łomna Dolna zabiegamy o fundusze z Narodowej Agencji Sportu. Chcemy, aby młodzi sportowcy z Łomnej i okolicznych gmin mogli korzystać z nowo nabytych narzędzi i urządzeń treningowych w już przebudowanym obiekcie – powiedziała trenerka i przewodnicząca sekcji Beata Kluz.

Zdaniem wicehetmana ds. szkolnictwa i sportu Stanisława Fol-



● Zawodnicy TJ Łomna Dolna z wicehetmanem Stanisławem Folwarcznym. Fot. ARC

warcznego, mamy do czynienia z nadzwyczajnym wsparciem finansowym wyłaconym przez województwo poza corocznymi programami dotacyjnymi. – Dążymy do poprawy warunków treningowych

klubów sportowych osiągających bardzo dobre wyniki, z którymi dodatkowo współpracujemy nad przygotowaniem regionalnej kadry, która będzie reprezentować nasze województwo w ramach

Zimowych Igrzysk Olimpijskich Dzieci i Młodzieży w styczniu 2023 – powiedział Folwarczny. Przypomniał, że z ośmiu nominowanych sportsmenów do reprezentacji naszego województwa w ostatnich

Igrzyskach w roku 2020 aż pięciu było członkami TJ Łomna Dolna.

Sekcja narciarstwa biegowego TJ Łomna Dolna liczy 65 członków, w większości to dzieci. Okres od jesieni do początku kwietnia jest dla nich bardzo intensywny, z zawodami na szczeblu regionalnym i krajowym odbywającymi się co tydzień. – Również w tym roku mamy ambicje znaleźć się w pierwszej dziesiątce zarówno w kategorii dzieci, jak i młodzików – dodała Beata Kluz, która działa również w miejscowym kole PZKO.

Klub Sportowy TJ Łomna Dolna został założony w 1967 roku, jego podstawową działalnością jest trening sportowy młodych narciarzy biegowych. Latem członkowie skupiają się także na biegach przełajowych, kolarstwie, jeździe na rolkach i górskich wędrówkach pieszych.

Zawodnicy zdobywają sukcesy nie tylko w narciarstwie biegowym, ale także w biegach przełajowych i w lekkiej atletyce. Potwierdzeniem jest zwieńczony medalami regularny udział w mistrzostwach PZKO oraz szereg pucharów przywiezionych z letnich Polonijnych Igrzysk Sportowych. (r)



Nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa, wciąż chcę rozwijać swój talent

Kamil Majchrzak,

polski tenisista, który od 17 stycznia powalczy w głównej drabince Australian Open bez konieczności kwalifikacji

Odliczanie do ME w piłce ręcznej

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie dojdzie do kataklizmu, w czwartek na Słowacji i Węgrzech wystartują mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn z udziałem reprezentacji Polski i Czech. W sumie w czempionacie Starego Kontynentu, który potrwa do 30 stycznia, zagrają 24 drużyny narodowe.



• Numerem 1 w czeskiej bramce będzie były golkipier Karwiny, Tomáš Mrkva. Fot. IVO DUDEK

Janusz Bittmar

Biało-czerwoni bez wielkich ambicji

Polacy w sprawdzianie generalnym przegrali z Hiszpanią w Cuence 25:26. Rywal, który w czempionacie zaprezentuje się w roli obrońcy tytułu, ustawił poprzeczkę wysoko, mimo wszystko biało-czerwonym udało się z Hiszpanami nawiązać w miarę równorzędną walkę. Rumieńców nabrała jednak gra podopiecznych Patryka Rombla dopiero w końcówce pierwszej połowy, kiedy to sztab szkoleniowy widząc błędy techniczne popełnianie przez zawodników zdecydował, że najwyższy czas na zmiany. Nowi gracze, głodni sukcesu nawet w sparingu z Hiszpanią, rozpoczęli znacznie lepszą partię szczyptorniaka. Polacy w drugiej połowie poprawili dynamikę w ataku, grając z wykorzystaniem wszystkich sektorów.

Wciąż poniżej oczekiwań spisują się jednak rozgrywający, którzy stanowią o sile w nowoczesnej piłce ręcznej. W meczu z Hiszpanią wiele nie zdziałali Ariel Pietrasik, Piotr Jędraszczak oraz Rafał Przybylski. Potrzebny będzie więc cud.

Czasu na treningi w Płocku pozostało niewiele, już w piątek biało-czerwoni zmierzą się w Bratysławie z Austrią. Kolejnymi przeciwnikami w fazie grupowej ME będą zespoły Białorusi (16. 1.) i Niemiec (18. 1.). Podopieczni Patryka Rombla wszystkie mecze grupowe zaliczą w hali w Bratysławie. Gdyby Polakom udało się zająć jedno z dwóch czołowych miejsc w grupie D, wówczas trafią w kolejnej fazie do grupy 2, która spotkania będzie rozgrywać również w Bratysławie. Dopiero ewentualna walka w fazie pucharowej z udziałem Orłów odbędzie się w Budapeszcie, ale to wybiegamy daleko w przyszłość. Plan minimum wytyczony przez Polski Związek Piłki Ręcznej

został już bowiem zrealizowany – jest nim sam udział w mistrzostwach Europy.

Nerwówka w czeskim zespole

W czeskim zespole przygotowującym się do mistrzostw w Ostrawie panuje bardziej nerwowa atmosfera. A wszystko za sprawą dwóch pozytywnych testów na obecność koronawirusa w drużynie. Sztab szkoleniowy nie zdradził wprawdzie nazwisk osób, które trafiły do izolacji, wszystko okaże się jednak w tym tygodniu, bo trzeba będzie po prostu odkryć karty.

Trener Rastislav Trtík na obozie przygotowawczym w Ostrawie ma do dyspozycji 21 szczyptornistów, w razie niekorzystnej sytuacji związanej z COVID-19 Czesi mogą sięgnąć po dodatkowych 14 zmienników. W kadrze nie brakuje byłych lub obecnych zawodników Banika Karwina. Numerem 1 w bramce będzie Tomáš Mrkva, na pozycji rozgrywających

Kto zagra na ME

Grupa A (Debreczyn): Słowenia, Dania, Macedonia Północna, Czarnogóra
Grupa B (Budapeszt): Portugalia, Węgry, Islandia, Holandia
Grupa C (Segedyn): Chorwacja, Serbia, Francja, Ukraina
Grupa D (Bratysława): Niemcy, Austria, Białoruś, Polska
Grupa E (Bratysława): Hiszpania, Szwecja, Czechy, Bośnia i Hercegowina
Grupa F (Koszyce): Norwegia, Rosja, Słowacja, Litwa

POLSKA – lista powołanych

Bramkarze: Mateusz Kornecki (Łomża Vive Kielce), Adam Morawski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Zembrzycki (Azoty Puławy)

Lewoskrzydłowi: Jan Czuwara (Vardar Skopje), Przemysław Krajewski (Orlen Wisła Płock)

Lewi rozgrywający: Kacper Adamski (Energia MKS Kalisz), Melwin Beckman (Aranas HK), Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg), Ariel Pietrasik (TSV St. Otmar St. Gallen), Damian Przytuła (Górnik Zabrze), Szymon Sićko (Łomża Vive Kielce)

Środkowi rozgrywający: Piotr Jędraszczak (Piotrkowianin), Michał Olejniczak (Łomża Vive Kielce), Maciej Pilitowski (Energia MKS Kalisz)

Prawi rozgrywający: Rafał Przybylski (Azoty Puławy)

Prawoskrzydłowi: Michał Daszek (Orlen Wisła Płock), Arkadiusz Moryto (Łomża Vive Kielce)

Obrotowi: Dawid Dawydzik (Azoty Puławy), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain), Patryk Walczak (Vardar Skopje)

CZECHY – lista powołanych

Bramkarze: Tomáš Mrkva (Bergischer), Šimon Mizera (Zubrzy), Karel Šmíd (Pílno)

Lewoskrzydłowi: Marek Vančo (HC Elbflorenz 2006), Jakub Hrstka (DRHV 06)

Levi rozgrywający: Matěj Klíma (Lübeck-Schwartau), Vojtěch Patzel, Dominik Solák (obaj Karwina)

Środkowi rozgrywający: Tomáš Babák (Bergischer), Roman Bečvář (Differdange), Lukáš Mořkovský (Zubrzy)

Prawi rozgrywający: Stanislav Kašpárek (Meszkow Brest), Dieudonné Mubenzem (Hüttenberg), Tomáš Piroch (Créteil)

Prawoskrzydłowi: Tomáš Číp (Baia Mare), Miroslav Jurka (Zubrzy)

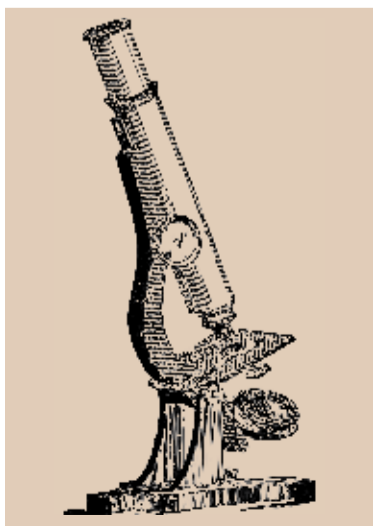
Obrotowi: Václav Franc, Jan Užek (obaj Karwina), Leoš Petrovský (TuS Nettelstedt-Lübbecke), Vít Reichl (Hüttenberg), Štěpán Zeman (Gummersbach)

powinni się pojawić karwiniacy Vojtěch Patzel i Dominik Solák, w strefie kołowego Jan Užek i Václav Franc. Czesi są głodni sukcesu, albowiem w zeszłym roku zbyt pochopnie wycofali się z mistrzostw świata z powodu koronawirusa i nie zamierzają dwa razy wstąpić do tej samej rzeki. – Bezpieczeństwo zawodników jest naszym priorytetem, tak samo jak udział w mistrzostwach Europy – stwierdził Ondřej Zdráhala, szef Czeskiego Związku Piłki Ręcznej. – Wierzę, że pomimo komplikacji pozapinamy wszystko na ostatni guzik i zagramy w Bratysławie – dodał. W fazie grupowej podopieczni Rastislava Trtíka zmie-

rzają się na pierwszy ogień z Hiszpanią (13. 1.), a następnie z Bośnią i Hercegowiną (15. 1.) i Szwecją (17. 1.).

Czesi, podobnie jak Polacy, fazę grupową zaliczą w stolicy Słowacji. Dla fanów to z pewnością duże ułatwienie. – Sprawdziałem aktualne dane dotyczące dozwolonej liczby widzów w hali i nie różnią się od tych wytyczonych przez organizatorów już wcześniej. W Bratysławie może zostać zajęta tylko 1/4 stadionu – powiedział „Głosowi” karwiński fotograf i współpracownik „Głosu” Ivo Dudek, który w mistrzostwach Europy będzie realizował zdjęcia dla Czeskiego Związku Piłki Ręcznej. ▲

RETROSKOP



Marek Piotrowski, dziesięciokrotny mistrz świata w kickboxingu, uznany za najlepszego zawodnika lat 90. XX wieku, był bohaterem 86. pytania w sekcji Retroskop. Stali uczestnicy naszej zabawy nie mieli większych problemów z rozszyfrowaniem „tajemniczej postaci na zdjęciu” i mam nadzieję, że również przy okazji 87. pytania rozwiąże się worek z poprawnymi odpowiedziami. Przypominam, w tej zabawie można raz na miesiąc zdobyć voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie konkursowe

i liczyć na łut szczęścia. Voucher rozdajemy za dwa tygodnie, przy okazji rozwiązywania 88. pytania.

PYTANIE NR 87

Był taki okres w historii sportu, w którym określenie „czeskie skoki narciarskie” przyprawiało rywali o palpitację serca. Niestety czasy – jeszcze czeskosłowackie – Jiřego Raški, a potem sukcesy Jaroslava Sakali, Jakuba Jandy czy „tajemniczego” bohatera na zdjęciu szybko nie wrócą, o czym przekonują regularnie czeszy zawodnicy w Pucharze Świata i Pucharze Kontynentalnym. Skoczek na zdjęciu zdobył srebrny medal igrzysk olimpijskich



Fot. ARC

w Calgary 1988 oraz brązowy w Sarajewie 1984.

Na odpowiedzi czekam do naj-

bliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live.

(jb)

INFORMATOR

Styczniowa » Jutrzenka «

Babcia i dziadek – osoby, po rodzicach, najbliższe sercu dziecka, to także główni bohaterowie styczniowej „Jutrzenki”. „Moja babcia Klementyna”, konkurs z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka, karty pracy, w których babcia robi na drutach szalik, a dla zręcznych rąk – upominki na Dzień Babci i Dzień Dziadka.

Babcia Klementyna w opowiadaniu, „choć czasem kiepsko się czuje, wciąż zagadki rozwiązuje. Na to nie ma żadnej rady. Rozwiązuje wciąż szarady, a krzyżówki i rebusy, to największe jej pokusy”. Takie właśnie zagadki i rebusy czekają na czytelników! Grafofotki przynoszą łamigłówki z Eugeniuszem, który przypomina,

że mózg trzeba trenować tak jak mięśnie. A mięśnie z kolei trenują podczas gry w hokeja nasze zwierzęta z historyjki obrazkowej oraz dziewczynka Jutrzenka w Promyczku.

„Dzieci w sieci” tłumaczą, co to jest „nick”, „hejt”, „troll”. Z kolei z rubryki „Czytanie ze zrozumieniem” dowiedzie się wielu ciekawych rzeczy o pieniądzu. Legendy „Trzej bracia” i „O Popielu” powieł wasze wiadomości z historii i literatury. Miłośnicy kotów dowiedzą się, dlaczego te małe psotniki zawsze spadają na cztery łapy.

Dwukrotnie poruszymy temat szkolnego balu. Dziewczynka Jutrzenka przeżyje w związku z tym szaloną przygodę na śniegu, zaś Kasia i Adam wezmą udział w korowodzie masek przebrani za...

Poczytajcie, to się dowiedziecie. Ciekawe, czy znacie starą bajkę pradziadków, która zainspirowała dzieci?!

Ponadto w styczniowej „Jutrzence” przygody lisa Niezguby, które przyprawią czytelników o dreszczyk emocji. Emocje też nastaną podczas oglądania rysunków ilustracji do piosenek i odczytaniu wyników konkursu. Niektóre rysunki dotarły do nas po zamknięciu styczniowego numeru, ale w ustalonym, grudniowym terminie. Dlatego też kolejne prace i nazwiska nagrodzonych ilustratorów przedstawiemy w lutym.

Redakcja życzy wszystkim czytelnikom, współpracownikom oraz sympatykom zdrowia, szczęścia i powrotu do codzienności wolnej od wirusa.

Barbara Glac



• Pierwsza strona styczniowej „Jutrzenki”.
Fot. ARC

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Pogromcy duchów. Dziedzictwo (11 godz. 17.30); King's Man: Pierwsza misja (11, godz. 20.00); Palladio (12, godz. 17.30); Dom

Gucci (12, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Eternals (11, godz. 18.00); Gump, pes który nauczył lidi żyć (12, godz. 17.00); Spider Man: Bez drogi do domu (12, godz. 19.00); Śtastny nowy rok 2 (13, godz. 17.30); Moc (13, godz. 18.00); King's Man: Pierwsza misja (13, godz. 19.30); **HAWIERZÓW**

– **Centrum:** Tady hlídáme my (11, 12, godz. 17.00); Moc (11, godz. 18.00); Dom Gucci (11, 12, godz. 19.30); Benedetta (12, godz. 18.00); Sing 2 (13, godz. 17.00); Pogromcy duchów. Dziedzictwo (13, godz. 18.00); Krzyk (13, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Misiek. Ekipa na wakacjach (12, 13, godz. 15.00); Biały potok (12, 13, godz. 17.00); Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 (12, 13, godz. 18.45, 20.45).

antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

słowice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 13. 1. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

CZ. CIESZYN – Styczniowe spotkanie MUR-u odbędzie się w środę 12. 1. o godz. 17.00 w Klubie „Dziupla”. Na temat „Fakty i mity wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński” mówić będzie Daniel Korbel. Prosimy o rezerwację miejsc pod adresem mur.pzko@gmail.com lub telefonicznie +420 705 114 048. Obowiązują zasady higieniczne wg aktualnych ustaleń.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza do wysłuchania prelekcji Jany Raczlavskiej pt. „Wizerunek kobiety w protestantyzmie na podstawie kazań pogrzebowych ze Śląska Cieszyńskiego” w środę 12. 1. o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Fryszacie. Warunki uczestnictwa w imprezie określają aktualne zasady wydane przez MZ RC.

LESZNADOLNA – MK PZKO zaprasza członków i zainteresowanych sympatyków na spotkanie Klubu Propozycji. W niedzielę 23. 1. spotkamy się o godz. 15.00 na cmentarzu ewangelickim w Lesznej Górnej (przystanek ogrodnictwo Jadamus), żeby złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobie pierwszego nauczyciela polskiego w Lesznej, Jerzego Mrowca (27. 6. 1828-24. 1. 1902) z okazji 120. rocznicy jego śmierci. Następnie przejdziemy do Domu PZKO, gdzie około godz. 16.00 wysłuchamy prelekcji o życiu, działalności i pracy pedagogicznej (w Lesznej uczył 51 lat) tego zacnego człowieka i patrioty. Na miejscu będzie też można nabyć publikację o Lesznej.

Firma FAKRO CZECH s.r.o. poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko: SPECJALISTA D/S MARKETINGU

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków:

- udział w strategii marketingowej firmy
- przygotowanie promocji i ich podsumowanie
- przygotowanie tekstów reklamowych i PR
- komunikacja z mediami, realizacja mediaplanu
- komunikacja z zewnętrznymi dostawcami usług reklamowych
- tworzenie treści w środowisku online i na portalach społecznościowych we współpracy z agencją zewnętrzną
- komunikacja z centralą w Polsce

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe (najlepiej studia marketingowe lub kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (warunek)
- odpowiedzialność, dokładność i sumienność
- dobra znajomość obsługi komputera oraz programów: Word, Excel (warunek)

Oferujemy:

- ciekawą i stabilną pracę w szybko rozwijającej się międzynarodowej firmie
- odpowiednie wynagrodzenie
- dodatkowe dni urlopu za każdy przepracowany rok
- sick days
- dofinansowanie posiłków
- składkę na ubezpieczenie emerytalne

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferaty z życiorysem zawodowym prosimy przysyłać na adres: mariola.studnicka@fakro.cz z dopiskiem w tytule marketing 01.2022

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

GE-018

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 12. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stani-

Prosystem
spol. s r.o.

Firma informatyczna PROSYSTEM zatrudni programistę na stanowisku WEBDEVELOPER.

Wytwarzamy narzędzia elektroniczne dla firm lokalnych i zagranicznych. Mamy długoletnie doświadczenia w tworzeniu specjalistycznego oprogramowania.

Wymagania:

- dobra znajomość języka obiektowego, idealnie C#
- plusem jest znajomość technologii .NET Framework i .NET Core, ASP.NET Core MVC, JavaScript, CSS (Less), Azure DevOps
- podstawowa znajomość języka SQL i bazy danych

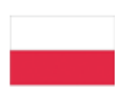
Oferujemy:

- udział w ciekawych, różnorodnych i innowacyjnych projektach
- niekorporacyjne środowisko pracy
- miejsce pracy w Czeskim Cieszynie
- autonomia i wolność w wyborze technologii
- praca grupowa oraz możliwość uczenia się od doświadczonych programistów
- atrakcyjne wynagrodzenie i benefity pracownicze

Kontakt: job@prosystem.cz; www.prosystem.cz

GE-785

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



Zarząd MK PZKO w Gródku zaprasza na spotkanie noworoczne, które odbędzie się w niedzielę 16 stycznia od godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie występ zespołu śpiewaczego TA Grupa oraz prelekcja z degustacją kawy. Wstęp wolny.

18 stycznia o godz. 14.00 rozpocznie się wspólne spotkanie noworoczne, na które zapraszają Kluby Kobiet i Seniora w Karwinie Raju.

ŻYCZENIA

*Niech się Twe oczy stale uśmiechają,
usta życzliwie nas stale witają,
bo te uśmiechy i dobre słowa,
każdy w swym sercu na zawsze zachowa.*



Dnia 12 stycznia 2022 obchodzi swoje zacne 90. urodziny nasza Kochana Mama

JOANNA CZUDKOWA
z Bukowca

Dużo szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego życzą córka Anna z mężem, synowie Tadeusz, Alojzy i Władek z żonami oraz 11 wnuków i 22 prawnuków. Do życzeń dołączają się wszyscy krewni.

GŁ-013

WSPOMNIENIA

Dnia 17 stycznia 2022 minie druga rocznica śmierci naszego Kochanego Syna, Kuzyna, Sąsiada

śp. inż. BRONISŁAWA CIENCIAŁY
z Wędryni

Z kolei 6 września 2022 minie kolejna rocznica śmierci Jego Brata

śp. BOLESŁAWA CIENCIAŁY

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą mama i sąsiedzi.

GŁ-022

*Wszystko przemija – to przeznaczenie,
lecz jedno zostaje – wspomnienie!*



Jutro, 12 stycznia 2022, minie piąta rocznica, kiedy na zawsze umilkło serce naszego Kochanego Brata

ŚP. OTTO JAWORKA

z Trzanowic, długoletniego kierownika ZPiT „Olza”

O chwilę wspomnień proszą siostra Irena z rodziną oraz tancerze zespołu.

GŁ-009

*Dziękujemy Ci za to, kim byłeś,
za każdy dzień, który z nami żyłeś.*

Dnia 10 stycznia obchodziliśmy 80. urodziny nas Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier i Kuzyn

śp. GERHARD RASZKA
z Hawierzowa, rodak ze Stonawy

Z miłością i wielkim szacunkiem wspomina żona z najbliższą rodziną.

GŁ-020

Dnia 13 stycznia minie 10. rocznica śmierci

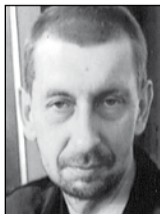
śp. ALOJZEGO SŁADECZKA
z Lutyni Dolnej

Życzliwych Jego pamięci prosimy o chwilę wspomnień. Żona i córki z rodzinami.

GŁ-019

NEKROLOGI

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 9. 1. 2022 zmarł po krótkiej chorobie w wieku 48 lat nasz Kochany Syn, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek, Bratanek, Kuzyn i Kolega



śp. ROMAN MOLDRZYK
zamieszkały w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 14 stycznia 2022 o godz. 14.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina.

RK-002

PROGRAM TV

WTOREK 11 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Pierwsza republika (s.) 10.55 Śladami gwiazd 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Uśmiechy Gabrieli Wilhelmorej 14.40 My, uczęszczający do szkoły (s.) 15.45 Krok od nieba (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Boso po ściernisku (film) 21.55 Niewinne kłamstwa (s.) 23.15 Komisarz Moulin (s.) 0.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.25 Największe apokalipsy w dziejach 10.15 Odkryte skarby 11.05 Żołnierze z wschodniego i zachodniego frontu – pamiętnik RAF 12.05 Tajemnice II wojny światowej 13.00 Czołgi w walce 14.00 Blokada Leningradu 14.50 Prywatne muzea 15.05 Królestwo natury 15.30 Sto cudów świata 16.25 Tajemnicza planeta 17.15 Agatha Christie: 100 lat z Herculesem Poirot i panną Marple 18.05 Świat pigmejów 19.00 Na hulajnodze 19.15 Idioty w rejsie dookoła świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Winnetou i Old Firehand (film) 21.40 Józef II: Buntownik na tronie 22.35 Lotnicze katastrofy 23.20 Wielka wojna ojczyźniana 0.10 Człowiek plus.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.00 Ogólniak (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.05 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechi i Słowacja (reality show) 22.25 Policja Chicago (s.) 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.45 Dream Team (reality show) 11.00 Jak zbudować marzenie 12.00 Strażnik Teksasu (s.) 12.55 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Policja Hamburg (s.) 14.45 Agenci NCIS (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dēdka 23.50 Tak jest, szefie! 0.55 Policja w akcji.

ŚRODA 12 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 13. komnata Václava Neckára 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kot to nie pies 14.30 Cuda natury 15.45 Krok od nieba (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmskie humoreski (s.) 21.25 Hercule Poirot (s.) 22.20 Gwałt (film) 23.40 Maigret i otwarte okno (film) 1.15 Pr. dyskusyjny.

POLECAMY



• **Blokada Leningradu**

Wtorek 11 stycznia,
godz. 14.50

TVC 2



• **Bolek i Lolek**

Środa 12 stycznia,
godz. 6.15

PRIMA



• **Fauda (s.)**

Czwartek 13 stycznia,
godz. 22.00

TVC 2

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Normandia, kraina dostatku 9.25 Tajemnicza planeta 10.15 Specyficzne zachowania zwierząt 11.10 Kraina wina 11.40 Wojny światowe 12.30 Wielka wojna ojczyźniana 13.20 Tajemnicza Arabia Saudyjska 14.15 Natura bez granic 14.40 Wełtawa, nasza rzeka 14.50 Antropocen – wiek człowieka 15.45 Telewizyjny klub niesłyszących 16.15 Apokalipsa: Niekończąca się wojna 1918-1926 17.05 Goryle między Pragę a Afryką 17.30 Józef II: Buntownik na tronie 18.25 Tajemnice budowniczych piramid 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Australia z lotu ptaka 20.55 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsayem 21.45 Klejnoty o zapachu benzyny 22.15 Epoka Concorde 23.10 Odkryte skarby 0.00 Biała królowa (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.05 Ogólniak (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.05 CSI: Kryminalne zagadki Mia-

mi (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamierzmy się żonami (reality show) 21.35 Małe miłości 22.30 Policja Chicago (s.) 23.25 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.05 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.45 Słoneczna (s.) 10.55 7 przypadków Honzy Dēdka 12.00 Strażnik Teksasu (s.) 12.55 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Policja Hamburg (s.) 14.45 Agenci NCIS (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 1. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.50 Tak jest, szefie! 0.55 Policja w akcji.

CZWARTEK 13 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Deska (film) 10.20 Doskonały mężczyzna, doskonała kobieta (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Chłopaki w akcji 14.30 Osiem nocy 14.55 Zawodowcy (s.) 15.45 Krok od nieba (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.05 Śladami gwiazd 21.35 Pr. dyskusyjny 22.35 Komisarz Montalbano (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Świat Pigmejów 10.20 Antropocen – wiek człowieka 11.15 Tajemnice II wojny światowej 12.10 Epoka Concorde 13.05 Trzy życia Karla Guta 13.15 Cudowna planeta 14.10 Błękitna planeta 15.05 O wilkach i ludziach 15.35 Tajemnice Watykanu 16.25 Kwartet 16.55 100 cudów świata 17.50 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramseyem 18.40 Hawaje, wyspy na środku Pacyfiku 19.15 Przez ucho igielne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Półświatek cinkciarzy 21.00 W kamperze po Czechach 21.30 Kraina wina 22.00 Fauda (s.) 23.10 Wojny światowe 0.00 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Małe miłości 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.00 Ogólniak (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.05 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Odnaka Wysočina (s.) 21.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.25 Policja Chicago (s.) 23.20 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.45 1. misja (s.) 10.55 Show Jana Krausa 12.00 Strażnik Teksasu (s.) 12.55 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Policja Hamburg (s.) 14.45 Agenci NCIS (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incognito 22.40 Gafy (s.) 23.50 Tak jest, szefie!



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



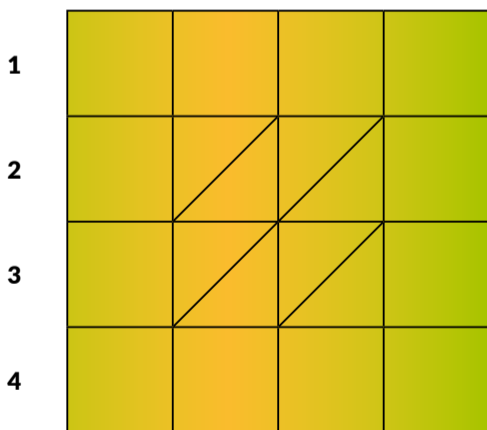
MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

1. dzieło kartografa
2. czarna i twarda nawierzchnia dróg
3. atrybut malarza, czyli płytka do mieszania farb
4. nagły przejaw śmiechu lub gniewu

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PALETA



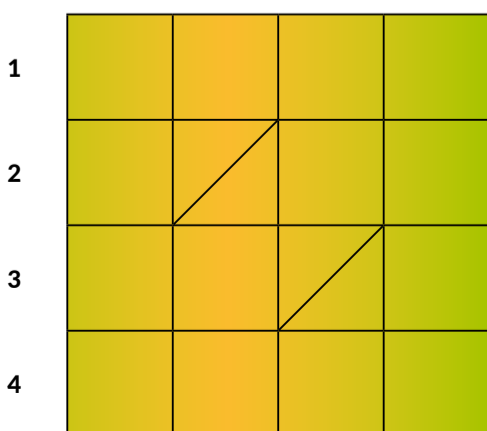
MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

1. areszt potocznie lub duża paczka
2. Dygasiński albo Dymsha
3. Gustaw (zm. 1918), austriacki malarz
4. mała ranka w jamie ustnej

Wyrazy trudne lub mniej znane:
KLIMT



LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w województwie warmińsko-mazurskim. Od 1 stycznia 2002 jest to miasto powiatowe. Miasto to leży na Mazurach, w historycznych Prusach Dolnych, na obszarze dawnej Galindii. Do zabytków tego miasta należy np. zamek krzyżacki z 1398 roku, przebudowany w pierwszej połowie XVIII wieku w stylu barokowym...

1	2	3	4	5	6	7	8	9
P	P	P	P	P	P	P	P	P
A	A	A	A	A	A	A	A	A

1. antonim kłamstwa
2. dawniej powstawała na kołowrotku
3. Karol..., nauczyciel, pisarz, folklorysta, fotograf oraz malarz, autor zbioru opowiadań „Sękaci ludzie”
4. rodacy poza granicami kraju
5. północnoamerykański step
6. gęsty, dziewiczy las, np. ... Białowieska

7. czekolada na babce lub torcie
8. dbałość o własne dobro ze szkodą dla dobra publicznego
9. niszczący ogień lub nawałnica wojenna

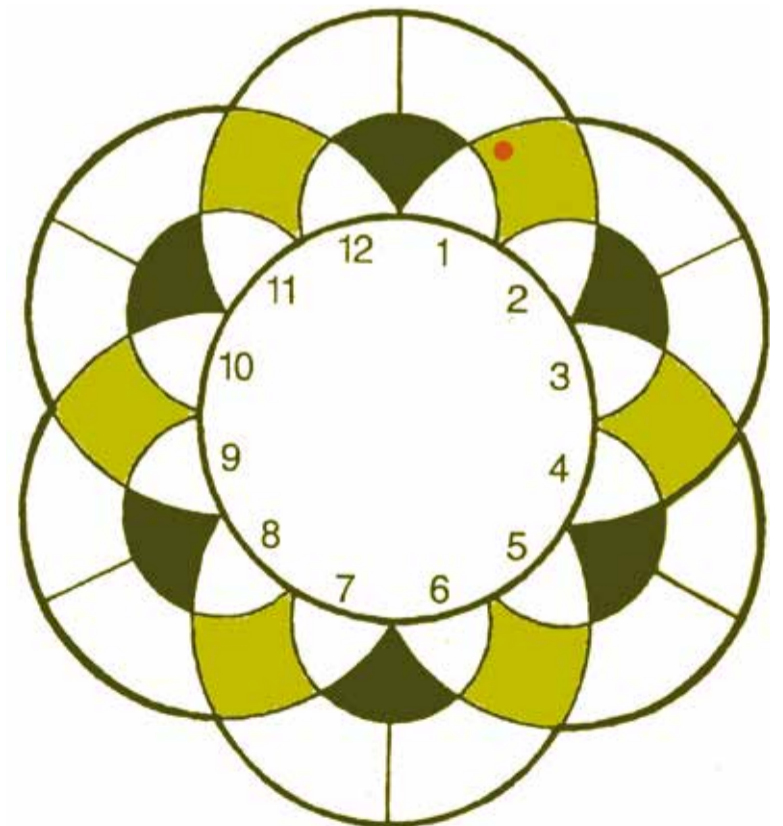
Wyrazy trudne lub mniej znane:
POŻOGA, PRYWATA

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w województwie mazowieckim, w powiecie lipskim. Miejscowość jest siedzibą powiatu i położona jest nad rzeką Krępianką, na Wzniesieniach Południowomazowieckich. Herbem miasta jest herb szlachecki Dębno, którym pieczętowali się jego dawni właściciele...

- 1.-4. mały plus
- 3.-6. miesiąc dwugłowy ramienia
- 5.-8. jawnie, prosto z mostu, bez ogródek
- 7.-10. rośliny z chwytnikami zamiast korzeni
- 9.-12. mityczny myśliwy, zamieniony przez Artemidę w jelenia
- 11.-2. Kaczor z kreskówek Disneya

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AKTEON



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 21 stycznia 2022 r. Nagrodę z 28 grudnia otrzymuje **Jan Stebel z Gnojnika**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 28 grudnia: ŚWIDNICA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I

z 28 grudnia: 1. ZUPA 2. URAL 3. PALE 4. ALEC

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II

z 28 grudnia: 1. PYSK 2. YORKE 3. SKWER 4. KERN

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 28 grudnia:

CZCHÓW